Dziś „Gazeta Handlowa“

Nr. 193. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem — Łódź, Sobota, 16 lipca 1927 r — Rok X

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119 — Cena 20 groszy — Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71, nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99, administracja i ekspedycja 1-99

Rewolucja w Wiedniu

Stolica Austrji w ogniu krwawych walk

Uzbrojony tłum zawładnął pałacem sprawiedliwości i podpalił go

Krwawe rozruchy robotnicze trwają.--Walki z policją na barykadach.--Komunikacja z Wiedniem przerwana.--Redakcje pism nacjonalistycznych zdemolowane.-Dziesiątki zabitych, setki rannych. -- Proklamowanie strejku generalnego

WIEDEN. 15.7. ATE. Dziś w południe rozpoczęły się we Wiedniu krwawe rozruchy robotników, które miały przebieg bardzo gwałtowny. Powodem rozruchów był wyrok wydany przez sędziów przysięgłych na 3 członków nacjonalistycznej bojówki „Frontkampf“ którzy strzelali z okna do socjalistycznego pochodu. Sąd przysięgły składał się wyłącznie ze skrajnych nacjonalistów wiedeńskich, którzy uwolnili bojowców, co wywołało niesłychane wzburzenie wśród socjalistów wiedeńskich, którzy jak wiadomo mają w swym ręku całą radę miejską. Dziś ogłoszono strejk generalny a tłum robotników wtargnął do ministerstwa sprawiedliwości, podpalił gmach, wyrzucił akta na ulicę gdzie zrobił z nich stos i zapalił. Redakcje nacjonalistyczne „Wiener Neueste Nachrichten“ i „Reichspost“ zostały zburzone. Między robotnikami którzy urządzili barykadę na schodach do parlamentu i policją doszło do krwawych starć. Tłum obsypał policję cegłami, kamieniami i deskami. W odpowiedzi na to policja użyła broni. Są ranni i zabici. W mieście panuje podniecony nastrój. Przez ulice przeciągają manifestacje.

Połączenia telefoniczne przerwane

PRAGA, 15, (PAT) Czeskie Biuro Prasowe donosi: o godz. 19.20 komunikuje międzymiastowa centrala telefoniczna, że wszystkie linje telefoniczne do Wiednia są przerwane.

* * *

BUDAPESZT, 15 (PAT) WBK donosi, że wiedeńska centrala telefoniczna przerwała o godz. 19-ej rozmowy telefonicznie z Budapesztem. Od tego czasu stacja wiedeńska nie zgłasza się na wywołania stacji telefonicznej w Budapeszcie.

Pociągi puste -- pisma nie wychodzą

SOPRONY, 15 (PAT) — Pociąg wiedeński, który przybył tu o godz. 15.20 był zupełnie bez pasażerów. Według zeznań personelu, socjaliści nie pozwolili wsiąść podróżnym do tego pociągu. Jeden z żandarmów, który chciał interwenjować, został pobity do krwi.

* * *

BERLIN, 15 (PAT)—Donoszą z Wiednia, że pisma popołudniowe i wieczorowe dziś nie wyszły.

40 zabitych -- 200 rannych

BERLIN. 15. PAT. Do „Vossiche Zeitung“ donoszą z Wiednia: Naczelny kierownik pogotowia ratunkowego, dr. Lamberg, oświadczył dziś wieczorem, że według jego obliczeń ilość ofiar wynosi 40 zabitych i 200 rannych. Tramwaje we Wiedniu nie kursują. Na ulicach wszystkie automobile są rekwirowane i służą do przewozu rannych. Redakcja „Reichspost“ została zdemolowana.

Proklamowanie strejku generalnego

BUDAPESZT, 15 (PAT) — WBK donosi, że dziś jeszcze ma być proklamowany we Wiedniu strejk generalny

Rozporządzenie dyrekcji policji

WIEDEN, 15 (PAT)—Korespondencyjne Biuro Praskie donosi: Wiedeńska dyrekcja policji wydała następujące rozporządzenie:

Wypadki, które miały miejsce dziś we Wiedniu i podczas których popełnione zostały ciężkie zbrodnie w kierunku gwałtów publicznych, podpaleń i t.p., wymagają najbardziej energicznej interwencji policji, celem przywrócenia spokoju i porządku. Dlatego też zakazuje się wszystkich publicznych zgromadzeń na ulicach i placach i manifestacji, skierowanych przeciwko władzy i organom tychże władz. Nie zastosowanie się do rozporządzenia policji i naruszenie spokoju będzie surowo karane. Policjanci otrzymali polecenie postępowania z jaknajwiększą surowością wobec demonstrantów.

Dyrekcja policji wystosowała do wszystkich kół ludności bardzo poważne i surowe ostrzeżenia, aby w interesie wspólnego dobra zastosowała się do zarządzeń władz i nie dopuściła, aby demonstracje wywrotowców osiągnęły swój cel i próbowały naruszyć spokój i porządek Republiki Austryjackiej.

Poważne skutki polityczne

BUDAPESZT. 15. PAT. „Pester Lloyd“ donosi z Wiednia: Dzisiejsze demonstracje pociągną za sobą bardzo znamienne skutki polityczne. Mówi się o kryzysie gabinetowym oraz o ustąpieniu prezydenta policji Schobera.

Szczegółowy przebieg wypadków

WIEDEŃ, 15 lipca, (Pat.) — Z powodu wczorajszego werdyktu sądu przysięgłych, na mocy którego 3-ej członkowie „frontkämpferów“ oskarżeni o strzelanie do socjalnych demokratów zostali uwolnieni, doszło dziś przed południem do burzliwych demonstracji robotniczych. Robotnicy miejscy rozpoczęli strejk demonstacyjny i udali się na Eingstrasse, gdzie demonstrowali przed gmachem uniwersytetu, parlamentu i pałacu sprawiedliwości.

Doszło do starcia między demonstrantami a policją, która musiała użyć broni białej i palnej.

Demonstranci usiłowali wtargnąć do parlamentu.

Tak po stronie policji, jak i demonstrantów jest wielu rannych. Część demonstrant. wtargnęła do pałacu sprawiedliwości, gdzie wyrzuciwszy akta sądowe na ulicę spaliła je.

Na ulicy Lichtenfeldgasse przypuścili demonstranci szturm do strażnicy policyjnej i zmusili policjantów do opuszczenia jej, poczem udali się pod redakcję „Wiener Neueste Nachrichten“ i „Reichspost“. Demonstranci wtargnęli do „Wiener Neuste Nachrichten“ gdzie zdemolowali urządzenia administracyjne.

W parlamencie urządzono pogotowie dla rannych. Demonstracje trwają dalej.

WIEDEŃ, 15 lipca, (Pat.) Godz. 1,45. — Demonstranci usiłowali obsadzić rampę parlamentu i poczęli budować barykady, aby przeszkodzić atakom konnej policji. Na policję rzucano kamieniami i deskami, przyczem jest wiele osób rannych. Policja wepchnięta przez demonstrantów między gmach parlamentu a pałac sprawiedliwości dała salwę na alarm. Z tłumu odpowiedziano strzałami, które nikogo nie trafiły, a jedynie wybiły szyby. Ruch tramwajowy został wstrzymany. Radykalne elementy prą do strejku generalnego. Republikański „Schutzbund“ został zmobilizowany i usiłuje wpłynąć uspakajająco na rozdrażnione masy. Prezydent policji zarządził cofnięcie oddziałów policji.

Godz. 2.15. — Policja uzbrojona została w karabiny i zaczęła występować przeciwko demonstrantom. Do starcia narazie nie doszło, gdyż tłum zaczął uciekać. Liczba rannych wynosi 100 osób. Raniono m. in. wielu policjantów.

WIEDEŃ, 15 maja, (Pat.) — Od godziny 4-ej pałac sprawiedliwości, położony w pobliżu parlamentu stoi w płomieniach.

Demonstranci oblali benzyną i podpalili akta sądowe, znalezione w pałacu.

Ogień przerzucił się na pałac, który stanął w płomieniach, zwłaszcza od strony sąsiadującej z parlamentem.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Łódzkie Towarzystwo Zachęty do Wyścigów Konnych.

Jutro w Niedzielę 17-go Lipca

Inauguracyjne otwarcie Wyścigów Konnych

w Łodzi (Tor w Rudzie-Pabjanickiej)

Początek o godzinie 3-ej po południu.

Udział czołowych koni stolicy

Wilhelm udaje monarchę

W Doorn urządził sobie „dwór“ á la Potsdam

Czem był dawniej Potsdam dla Prus, iem jest obecnie Doorn dla Holandji. Wilhelm II. stwarza dokoła siebie atmosferę dworską, sztywną, zimną i etykietalną, jakiej w Holandji nie znają i nie lubią. Z rodziny królewskiej w Holandji tylko książę-małżonek i królowa matka Emma przyjęła raz mieszkańców Doorn u siebie w pałacyku van Loo i rewizytowała ich w Doorn. Charakterystycznem jest, że małżonkę Wilhelma, którą w Holandji nazywają tylko księżniczką na jej własne życzenie, tytułowano wówczas „najjaśniejsza pani". — Wstępu na dwór królowej Wilhelm i jego rodzina nie ma i mieć nie będzie. Tak naprzykład nie byli oni zaproszeni na wielką dworską uroczystość, gdy księżniczka Julja uzyskała pełnoletność. Natomiast szlachta holenderska, po większej części zubożała, bywa w pałacu państwa Wilhelmów i często spotyka ją zaszczyt rewizyt.

Niedaleko Doorn jest teatr, powiedzmy ściśle teatrzyk dworki. W sąsiedniej miejscowości Zeist, stoi mały śliczny, jak cacko budyneczek teatralny, obliczony tylko na 500 widzów, w którym dają gościnne przedstawienia trupy niemieckie, albo też i pojedyncze wybitne siły artystyczne. Ostatnio gościł w teatrzyku zespół operetkowy, grający jedną jedyną operetkę p. t.: „Kuzyn z Batawji“.

Co jest najbardziej interesującem widowiskiem, to bez kwestji publiczność podczas pauzy. Nawet młodzi chłopcy, którzy szturmują bufet po lemoniadę i cukierki, zjawiają się tu w smokingach. Wszyscy panowie przychodzą na przedstawienia we frakach, panie w wieczarowych paryskich strojach. Tyle klejnotów — po większej części fałszywych nikt nie widział jeszcze w Holandji. Królowa Wilhelmina nie dopuściłaby na swym dworze takiej rewji dekoltów i świecideł. Jeszcze jednak rzecz zupełnie nie holenderska: foyer jest podczas antraktów dla „reszty“ publiczności zamknięte. Tylko wysoka szlachta jak: van Bons, van Zuylens, van Tuylis i inne arystokratyczne rodziny są dopuszczane.

Rezydencja Wilhelma jest miłym i luksusowym pałacykiem, ale luksus jego jest w bardzo pospolitym stylu. Z tyłu za willą znajduje się mały ogródek z różami, które pielęgnowała zmarła pierwsza żona Wilhelma. Opodal jest dawna stajnia, przerobiona obecnie na mieszkanie dla dworu cesarskiego. — Na froncie widnieje napis „Przebudował w 1920 r. cesarz Wilhelm II.". Wilhelm uważa się dotychczas za głowę ewangelickiego kościoła państwowego w Niemczech i co dzień bierze udział w nabożeństwie, w kaplicy ogrodowej, przyczem nie śmie brakować ani jednego urzędnika, ani jednego służącego. Marszałek dworu Paschwitz zabiera głos w kilku drażliwych kwestjach:

„Powrót nasz do Niemiec nie jest pod uwagę brany. O tem niema mowy. Dopiero gdyby naród niemiecki zawezwał swego monarchę, moglibyśmy się nad możliwością powrotu zastanawiać. Również nie mamy zamiaru zmieniać miejsca pobytu. Powstałyby z tego powodu rozmaite trudności, na które cesarz Wilhelm nie chce się narażać. Zresztą cesarz przyzwyczaił się już do tutejszego klimatu. Jako gość Holandji, jest on poddany pod pewnego rodzaju kontrolę rządu, i tę kontrolę z całą lojalnością uznaje. Hermina (są to ciągłe słowa marszałka) nie znosi klimatu tutejszego. Z tego to właśnie powodu, jak również dla edukacji swych synów wyjeżdża często do Niemiec. Wilhelm jest przez cały dzień zajęty studjowaniem polityki i nauk przyrodniczych.

Lekarz-dentysta
Tadeusz Babad
Nawrot 1a. Tel. 25-22.

Chroniczne sądy doraźne

Co sześć miesięcy władze rozplakatowują rozporządzenie o dalszem trwaniu sądów doraźnych, Środek w zasadzie wyjątkowy staje się faktycznie praktyką, która zdobyła sobie stabilizację w naszem sądownictwie. Przeciw tej praktyce podnosiły się u nas swego czasu głosy; zwalczała ją głównie P. P. S. Inne grupy obozu demokratycznego, skołatanego ciągłemi rozłamami i rozkładem wewnętrznym traktują dość obojętnie porządki, panujące w naszem sądownictwie. Sądy doraźne przetrwały ubiegły okres sanacji i świeżo zostały przedłużone na dalsze sześć miesięcy.

A jednak należy przypomnieć zarówno rządowi jak i opinji, że nie są one i nie mogą zostać normą prawną, że nawet w roli środka wyjątkowego straciły oddawna uzasadnienie i powinny być zniesione. —

Jak wiadomo, sądy te nie dopuszczają apelacji ani kasacji, grożą zaś oskarżonym karą śmierci, która tylko wyjątkowo może być zastąpiona dożywotniem więzeniem. Znajdujemy w nich zatem najcięższą karę wraz z osłabieniem i zmniejszeniem tych gwarancji starannego zbadania sprawy, jakie sąd winien zapewnić każdemu oskarżonemu, a tem więcej takiemu, względem którego ewentualna pomyłka nie może już być naprawiona, gdyż niezwłocznie po wyroku pierwszej i jedynej instancji następuje jego wykonanie.

Coprawda w starej monarchji habsburskiej, z której przeniesiono do nas instytucję sądów doraźnych, nie miała ona wcale pretensji do tego, aby uchodzić za część normalnego postępowania sądowego. Uchodziła za środek wyjątkowy i rzeczywiście stosowana była niezmiernie rzadko w granicach ściśle odmierzonych zarówno co do przestrzeni, jak i czasu. O tem, aby w czasie pokojowym wprowadzano ją na ogromnych obszarach i odrazu na pół roku, nikt nigdy nie słyszał. —

I oto ta wyjątkowa procedura austrjacka zostaje przeniesiona do nas, tu aklimatyzuje się i prosperuje całe lata, a ludzie tak się do niej przyzwyczaili, że już nie uważają jej żadną anomalję. Nie jeden z t. z. inteligentów przyznaje jej wyższość nad sądami zwykłemi za to, że nie robi sobie ceremonji z formalnościami i załatwia się z przestępcami prędko. Ale mniemania podobne pokazują właśnie, jak demoralizująco działają sądy doraźne. Instytucje państwowe muszą wychowywać masę, a powołane jest do tego przedewszystkiem sądownictwo. Ono ma obowiązek słowem i czynem pouczać, że życie ludzkie to nie drobnostka, że jeżeli nawet kodeks karny zna karę śmierci, to stosuje ją z największą ostrożnością i z zachowaniem wszelkich możliwych gwarancji. Nic gorszego dla moralnego wychowania masy, jak rozszerzenie w niej zasady, że te gwarancje i formalności są głupstwem, i że z życiem ludzkiem wolno sobie „nie robić ceremonji“.

Nader modnem stało się dzisiaj u nas lekceważyć prawne oraz moralne zasady i powoływać się na względy i potrzeby praktyczne. Sądy doraźne stanowią wprawdzie anomalję prawną, ale zdaniem wielu są konieczne i ta rzekoma konieczność ma być wystarczającym argumentem za ich utrzymaniem.

Ale zdanie to jest zgoła błędne i nie ma nawet pozorów uzasadnienia. Żadne względy celowości politycznej nie przemawiają za sądami doraźnemi. Niema przecież w kraju takich objawów zbiorowego fermentu, któreby zmuszały zarzucić przepisane normy prawne i uciekać się do środka, mającego charakter terroru. Musi on robić niekorzystne wrażenie za granicą i to nie tylko ze względów humanitarnych, lecz jeszcze dlatego, że według pojęć europejskich środki nadzwyczajne i wykraczające po za granice praworządności źle świadczą o konsolidacji państwa i ustaleniu w niem stosunków.

J. Mazurski.

Trzęsienie ziemi w Palestynie

zniszczyło szereg cennych pamiątek historycznych i religijnych

Ostatnie wiadomości, które nadeszły z Palestyny, określają jasno rozmiary trzęsienia ziemi, które, jak to w historji Palestyny prawie zawsze się powtarza, było dość ściśle umiejscowione około dwóch ośrodków. Jednym ośrodkiem było wgłębienie Jordan-Morze Martwe. Do tego zalicza się także Góry Juda z Jerozolimą i Górą Oliwną, góry Moab z miastami arabskiemi Amman i Maan w Transjordanji. Drugi ośrodek tkwił w mieście czysto arabskiem Nablus (hebrajskie El Chem), leżącem w górach na zachód od wgłębienia Jordanu.

Obie najbardziej trzęsieniem ziemi dotknięte miejscowości, Amman w Transjordanji i Nablus w Palestynie zachodniej, zaliczają się do miast arabskich, które w ciągu ostatnich trzech czy czterech lat wykazały pewien rozwój gospodarczy. W obu miejscowościach pobudowano domy, pozakładano ulice. Amman i Nablus stały się ośrodkami narodowego ruchu arabskiego w Palestynie. W Amman na dworze Emira Abdallach zbierali się przywódcy ruchu wolnościowego syryjskiego, którzy musieli uciekać przed Francuzami, w Nablus natomiast jak to już było 2.300 lat temu w czasie powrotu żydów z niewoli babilońskiej mieściła się główna kwatera agitacji antyżydowskiej.

Także i inne miejscowości, z których doniesiono o spustoszeniach wywołanych trzęsieniem ziezi, Jerycho w dolinie Jordanu, Namleh i Lydda na szlaku kolejowym Jerozolima—Jaffa, Maan w Transjordanji są miasteczkami względnie wsiami czysto arabskiemi, nie mające żadnego znaczenia gospodarczego, gdzie niema ludności europejskiej.

W Palestynie jedynie ważnem miastem, które padło pastwą trzęsienia ziemi to Jerozolima, gdzie budynki historyczne wiele ucierpiały.

Ważne, także pod względem politycznym, są wiadomości o szkodach, wyrządzonych w kościele Świętego Grobu, w moszei Omara i w rezydencji Wysokiego Komisarza, lorda Plumera i w niemieckiej fundacji Augusty Wiktorji.

Kościół Świętego Grobu mieści się na Starem Mieście Jerozolimy, na skale, o którym podanie kościelne mówi, że jest to wzgórze Golgoty, chociaż to wzgórze leży poza właściwą Jerozolimą.

W ostatnich latach zarysowały się poważnie mury i sklepienie t. zw. rotmidy, która się wznosi ponad właściwą kaplicą grobową. Katolicy i anglikanie oświadczyli gotowość odnowienia kościoła na własny koszt, grecy nie chcieli jednak dopuścić do tego, by to ważne dzieło wykonali chrześcijanie innego obrządku. Rokowania nad tem, kto jest uprawniony pokryć koszta odnowienia, nie postępowały naprzód, a obecnie wskutek trzesienia ziemi sprawa przybrała odmienne kształty. Zaniedbane mury, według dotychczasowych niejasnych wiadomości, grożą runięciem.

Rzeczą nie tak doniosłą, ale posiadającą znaczenie dla sztuki, jest los moszei Omara, dokoła której krąży równie wiele podań i przypowieści jak o kościele Grobu. Moszea Omara, wzniesiona na placu świątyni Salomona, jedna z najcudowniejszych budowli sztuki mahometańskiej, stanowi dla mahometan symbol ich zwycięskiego pochodu na północ, symbol zwycięstwa Islamu nad żydami i chrześcijanami.

Gdy w roku 1920 rozpoczęli napływać żydzi do Palestyny, jedynym środkiem, którym przywódcy arabów zdołali rozpętać namiętności Islamu przeciw żydom, było rozpuszczenie potwornej wieści, że żydzi chcą zburzyć moszeję Omara i na jej miejscu wybudować świątynie Salomona. A znana walka arabów o posiadanie spornego muru, muru zachodniego na wzgórzu, na którem wznosi się moszea Omara, tłumaczy się jedynie obawą, że żydzi, zawładnąwszy tym murem, zagarną i moszeę i przystąpią do budowy swej świątyni. I moszea Omara przechodziła dzieje kościoła Świętego Grobu. Mury się zarysowały, a muzułmanie nie mieli pieniędzy na odbudowę. Wysłano delegację do Mekki, Bagdadu i Bombaju, kosztowao to wiele a nie wiele przyniosło, aż wreszcie przed dwoma laty zebrano fundusz około 75.000 funtów szterlingów na odnowienie moszei. Pracy tej nie ukończono dotąd, a trzęsienie ziemi nadwerężyło znowu stare mury.

Rezydencja lorda Plumera, mieszcząca się w fundacji cesarzowej Augusty Wiktorji, jest potężną budowlą, górującą architektonicznie swa wieża ponad Jerozolimą. Wieże tę widać aż do Martwego Morza. Kto się zbliża do miasta od wschodu, ten nasamprzód ujrzy budynek fundacyjny, będący własnością Niemiec, gdyż budynek wynajęto tylko lordowi Plumerowi do czasu, gdy rząd palestyński wybuduje komisarzowi nowy pałac w zachodniej części miasta.

Oprócz tego ze znaczniejszych budynków ucierpiał instytut chemiczny uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie, którego kierownikiem jest biochemik Fador z Halle. Budynek ten był pierwotnie pieknym pałacykiem arabskim, którego architekturę zachowano przy przebudowie na instytut. Już przy przebudowie pokazało się, że dach ma piękną architektoniczną, lecz nędzną budowę. Trzęsienie ziemi dowiodło, że budowle arabskie nie mogą iść w porównanie z budynkami europejskiemi. Przybudówka uniwersytetu hebrajskiego tylko nieco ucierpiała, dach zaś arabski instytutu chemicznego się zawalił.

Żydowska agencja telegraficzna donosi z Jerozolimy: Według relacji urzędowych liczba trupów, wydobytych z pod rumowisk zawalonych domów, wynosi przeszło 400. Są to prawie wyłącznie arabowie. Należy jednak przypuszczać, że liczba zabitych jest większa, gdyż prace dokoła odkopywania gruzów nie są jeszcze zakończone. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi w Palestynie sięgają sumy przeszło 250 tys. f. st. Rząd podjął stanowcze środki, by nie dopuścić do rabunku ze strony koczujących plemion beduinów, lub żywiołów zbrodniczych. W kraju panuje spokój.

Nowe prezydjum magistratu warszawskiego

Drugi z rzędu — prezydent miasta inż. Słomiński; dalej wiceprezydent dr. Bogucki, wiceprezydent Szpotański. Z prawej strony prezydenta wiceprezydent Borzęcki.

Rewolucja w Wiedniu

(Dokończenie)

Wielkie tłumy demonstrujących, zebrane przed gmachem, nie dopuszczają do prowadzenia akcji ratunkowej.

Redakcja „Reichspost" przy ul. Strozzy została doszczętnie zdemolowana. Budynek redakcji stoi w płomieniach.

Zdemolowana została również redakcja „Wiener Neueste Nachrichten".

Przy ul. Józefa demonstranci budują w pobliżu ratusza i parlamentu barykady.

Ulicami miasta przeciągają oddziały republikańskiego „Schutzbundu" i maszerują ku ratuszowi, gdzie ma się odbyć zgromadzenie ludowe pod gołem niebem. W ulicach, sąsiadujących z parlamentem, zwłaszcza w dzielnicy Josefstadt rozlegają się nieustannie strzały.

Demonstranci strzelali do koni policjantów i rozbrajali policjantów.

Z prowincji przybywają do Wiednia coraz to nowe oddziały republikańskiego „Schutzbundu".

Bezpośrednia przyczyna rozruchów

Wyrok uniewinniający na wszechniemca, który poranił socjalistów

Wiadomości „Głosu Polskiego" ze sfer autorytatywnych

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o rozruchach w Wiedniu korespondent „Głosu Polskiego" zwrócił się do sfer autorytatywnych, gdzie mu oświadczono co następuje:

Pretekstem do rozpoczęcia zajść był jak wiadomo wyrok uniewinniający oskarżonych o zabójstwo kilku członków bojówki socjalistycznej. Proces był wywołany faktem następującym: W miejscowości Schattendorf w Burgenlandzie odbyło się niedawno starcie 2-ch bojówek wszechniemieckiej czyli t. zw. „Verein der Frontkaempfer" oraz socjalistycznej czyli t. zw. „Republikanischer Schutzband". Podczas tego starcia jeden z gospodarzy wiejskich strzelił kilka razy w powietrze na postrach, przyczem zranił kilku członków bojówki socjalistycznej. Gospodarz ów należał do sympatyków bojówki wszechniemieckiej. Wytoczony mu proces zakończył się wyrokiem uniewinniającym. Elementy bolszewickie — jak twierdzą sfery autorytatywne — skorzystały z okazji aby wyzyskać tę okoliczność dla swych celów.

* * *

Wiadomości późniejsze z Wiednia nie wymieniają już min. sprawiedliwości, jako ośrodka wypadków, lecz t. zw. pałac sprawiedliwości, w którym mieści się sąd. Min. sprawiedliwości mieści się bowiem w dawnym gmachu prezydjum rady ministrów na Herrengasse, pałac sprawiedliwości zaś na Ringu niedaleko parlamentu. Tam znajduje się również wymieniony w jednej z depesz „Deutscher Volkstheater".

* * *

Fakt, że odezwa do ludności została wydana przez dyrektora policji, a nie przez rząd, jest komentowany przez sfery miarodajne w ten sposób, że całe zajście musiało mieć charakter czysto lokalny. Chaotyczność informacji świadczy o tem, że muszą być w nich sporo przesady, jak to już wynika z wiadomości późniejszych, znacznie mniej groźnych, niż wcześniejsze.

* * *

Poselstwo austrjackie w Warszawie do ostatniej chwili nie otrzymało żadnych informacji o przewrocie w Wiedniu.

Na manewry pod Bełzcem

uda się w sierpniu marsz. Piłsudski

LWÓW, 15.7. Na przestrzeni Tomaszów—Bełzec odbędą się, poczynając od 28 bm., wielkie manewry wojskowe, które potrwają miesiąc przy udziale 6 dywizyj wojskowych.

Zapowiedziany został przyjazd marsz. Piłsudskiego.

Dzień polityczny.

Warsz. kor. „Głosu Pol." telefonuje:

Wyjazd posła Patka do Moskwy został odroczony do poniedziałku przyszłego tygodnia.

Gen. Górecki, świeżo mianowany dyr. Banku Gosp. Krajowego, był wczoraj przyjęty na dłuższem przemówieniu u prezydenta Rzplitej, a dziś odbędzie konferencję z min. skarbu p. Czechowiczem.

Dymisja p. Garapicha ze stanowiska wojewody Lwowskiego została zdecydowana. Wiadomość o dymisji wojedy stanisławowskiego p. Korsaka, oraz mianowaniu na jego miejsce obecnego min. oświaty p. Dobruckiego, nie posiadają żadnych cech prawdopodobieństwa.

P. Sołtan, woj. warsz. — o ile wierzyć pogłoskom — ma przejść do dyplomacji i otrzymać stanowisko posła w Helsingforsie.

—o—

Huragan szalał

we Francji

PARYŻ, 15 lipca. (Pat.) — „Petit Parisien" donosi z Tarbes, że szalała tam w dniu wczorajszym burza i huragan, który zniszczył zboża na polach oraz ogrody. Szkody wynoszą kilka milj. franków. Fabryka elektryczna w Campagne przedstawia obraz wyjątkowego zniszczenia.

Sejm nie potrafi się zjednoczyć

nawet w obronie honoru parlamentaryzmu polskiego

Akcja protestacyjna nie doszła do skutku. — Odłożono ją do 2 sierpnia r. b.

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W wykonaniu uchwał, powziętych onegdaj, klub zw. lud. - narodowego złożył na ręce marszałka sejmu następujące pismo, zaopatrzone w podpisy wszystkich posłów i senatorów, należących do tego klubu:

Do prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie.

Na podstawie art. 25 ust. 3 konstytucji Rzeczypospolitej mamy zaszczyt upraszać pana prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu dla załatwienia prac, które były przedmiotem obrad sejmu i senatu w komisjach i na plenum podczas ostatniej nadzwyczajnej sesji sejmowej i senackiej oraz dla ustalenia stosunku sejmu do rządu.

WNIOSEK PPS. O ZWOŁANIE SESJI.

Wczoraj o godz. 9 przed południem, klub PPS. złożył na ręce dyrektora sejmu i senatu, p. J. Pomykalskiego wniosek zwołania sesji nadzwyczajnej z warunkiem, że będzie on wyłożony w kancelarji, aby posłowie mogli pod nim złożyć swe podpisy.

Wniosek opiewa:

Do pana prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie.

Z powołaniem się na art. 25 ustęp 3 ustawy z dnia 2 sierpnia r. 1926 (Dz. Ustaw nr. 79) zgłaszamy żądanie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu, dla załatwienia spraw następujących:

1) uchwalenia ustaw samorządowych w trzeciem czytaniu;

2) załatwienia dekretu prasowego o prawie prasowem i dekretu, zmieniającego postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu wiadomości nieprawdziwych i znieważ;

3) uchwalenia ustawy o zgromadzeniach;

4) załatwienia wniosków gospodarczych, zgłoszonych przez kluby Z. L. N., Piasta, Ch. D., N. P. R. i PPS.

Warszawa, dn. . . . . 1927 r.

Zaznaczyć należy, że członkowie klubu P. P. S., ze względów technicznych, wniosku swego nie podpisali i dopiero po południu złożyli pod nim swe podpisy. Klub PPS. zawiadomił jednocześnie prezesów wszystkich klubów o fakcie złożenia tego wniosku, wzywając kluby do jego podpisania.

PPS. MA ZASTRZEŻENIA.

Prezes klubu PPS. w rozmowie, którą miał z prezesem zw. lud. - narod., pos. Stanisławem Głąbińskim, oświadczył, że wobec tego, że Z. L. N. umieścił na porządku dziennym sesji sejmowej sprawę zmiany ordynacji wyborczej, co do której klub PPS. ma zasadnicze zastrzeżenia, klub PPS. będzie musiał poddać ponownej rewizji poprzednią swoją uchwałę o natychmiastowe zwołanie sesji nadzwyczajnej.

„PIAST" CHCE ODWLEC SESJĘ

Wczoraj przed południem obradowało prezydjum klubu P. S. L. Piasta. Po ożywionej dyskusji zdecydowano, aby w obecnym momencie, przed rozpoczynającemi się ferjami, zaniechać starań o natychmiastowe zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu i podjąć kroki, zmierzające do zwołania tej sesji dopiero z końcem sierpnia.

SYTUACJA ZMIENIŁA SIĘ.

Sytuacja zmieniła się całkowicie, gdy klub PPS. zgodził się na złożenie wspólnej deklaracji stronnictw, podpisanej przez prezydjum sejmu.

Okazało się, że takiej deklaracji marszałek sejmu podpisaćby nie mógł w żadnym wypadku.

W ten sposób projekt złożenia deklaracji całego parlamentu ostatecznie upadł.

FINITA LA COMEDIA.

O godz. 6 wiecz. zebrali się w gabinecie marszałka Rataja przywódcy stronnictw i naradzali się nad sprawą petycji o zwołaniu sesji sejmu.

Wysunięto szereg zastrzeżeń z różnych stron. Okazało się, że ani deklaracja Zw. Lud. Narod., ani deklaracja PPS. nie ma dostatecznej liczby podpisów, a kluby te nie zgodzą się w żadnym razie na wspólne wystąpienie.

Wobec tego również, że Piast i Chadecja uchwaliły nie zgodzić się na zwołanie sesji obecnie, a dopiero po żniwach, przeto AKCJĘ O ZWOŁANIE SESJI SEJMU ODŁOŻONO DO DNIA 2 SIERPNIA, GDY WSZYSTKIE KLUBY BĘDĄ MOGŁY WSPÓLNIE DOMAGAĆ SIĘ JEJ ZWOŁANIA.

W ten sposób akcja protestacyjna sejmu rozeszła się „po kościach". Jest rzeczą widoczną, że na terenie naszego sejmu nic się nie da utworzyć, nawet wówczas, gdy chodzi o obronę honoru parlamentaryzmu polskiego.

Sesja we wrześniu

Stron. Chłopskie chce współdziałać z P. P. S. ale nie uważa za wskazane prowadzić walkę z prezydentem Rzplitej

Mniejszości narodowe nie powinny być pominięte

Nasz warszawski koresp. (St. Gr.) telefonuje:

Prezes klubu stronnictwa chłopskiego pos. Waleron wystosował do prezesa klubu parlamentarnego PPS. list, jako odpowiedź na pismo tego klubu, w którym pisze, że „uchwalenie w tym sejmie ustaw samorządowych, opartych na zasadach ściśle demokratycznych, stronictwo chłopskie uważa za konieczność państwową", oraz że „poprawienie ordynacji wyborczej do sejmu i senatu przez wprowadzenie związku list, stronnictwo chłopskie uważa za konieczność państwową". Ułatwi to polityczną konsolidację społeczeństwa, które to społeczeństwo jest fundamentem państwa. Dla uchwalenia powyżej wspomnianych spraw — pisze pos. Waleron — sejm powinien być zwołany zaraz na początku września. Jeżeli zamierzenia klubu PPS. pójdą ściśle w kierunku wyżej wspomnianym, klub stronnictwa chłopskiego nie odmówi w tej sprawie swego udziału. Walkę parlamentarną przeciwko prezydentowi Rzplitej uważa stronnictwo chłopskie za ustawodawczą. Wreszcie pismo nadmienia, że w sprawie tak ważnej należałoby zasięgnąć opinji całego sejmu, nie wyłączając posłów mniejszości narodowych.

Polak kpt. Kubala

poleci w czwartek z Paryża do New Yorku

ABC otrzymało wiadomość z Paryża, że w czwartek, dnia 21 lipca roku bież. o godz. 4 rano z lotniska Le Bourget pod Paryżem wylecieć ma do Nowego Jorku, przez Atlantyk, polak, kapitan - pilot Kazimierz Kubala.

Kapitan - pilot K. Kubala wyleci na dwumotorowym o łącznej sile 600 koni aparacie „Lorraine - Dietrich". Aparat ten budowano od 5 miesięcy we Francji pod osobistym nadzorem kpt. K. Kubali. Będzie on zaopatrzony w aparat radjowy i wszelkie niezbędne urządzenia i aparaty i pomoce podróżnicze. W charakterze obserwatora wylatuje z kapitanem K. Kubalą kapitan Idzikowski. W tej chwili aparat jest już wykończony, trening obaj lotnicy już ukończyli i tylko czynią ostateczne przygotowania.

Odroczenie lotu może nastąpić tylko w takim razie, jeżeli nań nie pozwolą warunki atmosferyczne.

Prezydent Rzplitej

jedzie przez teren województwa łódzkiego

Niespodziewana inspekcja wojewody Jaszczołta

W dniu dzisiejszym p. wojewoda Jaszczołt w towarzystwie swego sekretarza osobistego p. Rosickiego wyjeżdża do Tomaszowa celem towarzyszenia p. prezydentowi Rzplitej w przejeździe przez terytorjum wojew. łódzkiego. P. prezydent Mościcki udaje się do swej rezydencji letniej w Rakociu (pod Poznaniem) samochodem ze Spały na Tomaszów — Rzgów — Pabjanice — Łask — Sieradz — Kalisz.

Wczoraj p. woj. Jaszczołt przeprowadzał niezapowiedzianą inspekcję w Łęczycy. Zilustrował mianowicie starostwo, wydział powiatowy, komendy policji, oraz stwierdził postępy w odnawianiu domów i poszczególnych posesji łęczyckich.

Następnie p. wojewoda udał się do Tumu, gdzie wizytował urząd gminy i zwiedzał kościół.

—o—

GRAND KINO

Dziś wielka sensacja!
2 godz. program!

Pierwszorzędne siły artystyczne z najnowszemi szlagierami świata.

1) Poraj Porecki znakomita pieśniarka.
2) Jerzy Welin piosenkarz humorysty ulub. Warsz.
3) Edward Reja humorysta-autor.
4) Chevalier Ernesto-Feldini międzynarodowy transformista.
5) Duet Kaniewskich tańce charakterystyczne

Dziś i dni następnych uczta artystyczna dla wszystkich.
Wielki szlagier produkcji angielskiej.

MOTTO: „Stary liść na dębie dotąd nie spada, póki nowy nie ukaże się w całej swej krasie, to samo obserwujemy w miłości".

„Jego zapomniana żona"

Przepiękny dramat erotyczny salonowo-sensacyjny w 8 wielkich aktach z niepospolitej urody gwiazdą

MAGDE BELLAMY.

W rolach głównych: Magde Bellamy, Warner Bokster, Mande Vegne i Hazel Keener.

Rzecz dzieje się w stepach amerykańskich podczas wojny światowej i w 10 lat później w Moc Jordu.
Początek gościnnych występów w sobotę i niedzielę o godz. 6, 8 i 10-ej, w dni powszednie o godz. 8 i 10-ej.
Początek w sobotę i niedzielę o godz. 2, w dni powszednie o godz. 5-ej, ostatni seans o 10-ej.
Ceny miejsc na pierwszy seans od 50 gr.

Marynarka handlowa

Ameryka na szóstem miejscu

Niebezpieczna konkurencja niemiecka

Rozwojowi handlu zagranicznego amerykańskiego nie dotrzymuje kroku własna marynarka handlowa. Przeszło 70 proc. towarów importowanych i eksportowanych przewożą okręty pod banderą nie-amerykańską. Jest to cios bardzo bolesny dla nieco wybujałej miłości własnej mieszkańców tego kraju, przyzwyczajonych do pobijania rekordów na wszystkich polach.

Majątek Stanów Zjednoczonych oblicza się dziś na 400 miljardów dolarów, a roczny obrót handlowy z zagranicą na 10 miljardów dolarów. Przy tych wprost astronomicznych cyfrach widzimy, iż Stany Zjednoczone stoją w tonażu okrętów wybudowanych w okresie 1921—1926 na szóstem miejscu po Wielkiej Brytanji, Niemcach, Francji i Japonji. Wykaz okrętów, znajdujących się obecnie w budowie nie jest również zbyt pocieszającym z punktu widzenia amerykańskiego, gdyż biorąc pod uwagę wyżej wymienione handlowe mocarstwa morskie, Stany Zjednoczone stoją na ostatniem miejscu pod względem jednostek, a na przedostatniem według tonażu. Według prof. Haag z Uniwersytetu Georgetown szczególnie niebezpieczną jest konkurencja niemiecka. **Między 1921 a 1926 Niemcy wybudowały 172 okręty o łącznej pojemności 950.000 ton a mają dziś** w budowie 49 okrętów o łącznej pojemności 395.000 ton. Do tego dodać należy, iż materjał, którym rozporządzają Niemcy jest. przeważnie (60 proc.) **powojenny**, co daje im przewagę. przez zastosowanie ostatnich metod i wynalazków. Jest prawdopodobnem, iż Stany Zjednoczone przystąpią do rozbudowy floty handlowej, a przedewszystkiem nie będą udzielać pożyczek obcym przedsiębiorstwom okrętowym.

W numerze jutrzejszym „Głos Polski" rozpocznie druk niezwykle wartościowego studjum politycznego Ernesta Lorsy p. t. „Niemowlęce lata republiki francuskiej".

W obliczu zamknięcia sesji sejmowej i dyskusji, jaka się wyłoniła w naszej prasie na temat stosunku rządu do sejmu i parlamentaryzmu, studjum, o którem mowa, nabiera szczególnej aktualności. Czytelnicy przekonają się, jakie analogje i jakie różnice istnieją między warunkami w dzisiejszej Polsce, a rozwojem wypadków historycznych w okresie dyktatorskich zapędów marszałka Mac Mahona po roku 1870-ym.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA, (fala 1111 m.).

Godz. 17.15. Koncert popołudniowy.

Godz. 19.35—20.00. Odczyt p. t. „Rak w Polsce" z działu „Hygiena", wygłos. dr Walenty Miklaszewski.

Godz. 20.15. Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego, P. Proniakówna (śpiew), M. Rakowiecki (śpiew) i M. Robakówna (akompanjament).

Radjo w pociągach

Nowe próby na linji Warszawa — Żyrardów

Dnia 13 b. m. na przestrzeni Warszawa - Żyrardów odbyła się 2-ga z rzędu próba, z zainstalowanym w wagonie radjowym odbiornikiem kolejowym, konstrukcji inżyniera Dormunta. Jest to aparat lampowy, specjalnie przystosowany do odbioru audycji podczas biegu pociągu. Mała antena umieszczona jest na dachu wagonu, uziemienie zaś przeprowadzone jest za pośrednictwem metalowego podwozia wagonu, kół i szyn.

Próba wypadła pomyślnie, odbierano audycje radjostacji berlińskiej, tureckiej w Konstantynopolu i szwedzkiej w Monthali. Po wprowadzeniu drobnych zmian w konstrukcji aparat ten umieszczony będzie w wagonie służbowym jednego z pociągów dalekobieżnych, następnie zaś po dłuższem wypróbowaniu go, zaprowadzony będzie w pociągach dla uprzyjemniania za małą opłatą podróży pasażerom.

Ogród Grand-Hotelu.

Dziś w sobotę 16 i w niedzielę 17 b. m.

o godz. 12 w poł.
Poranki muzyczne
Dyrekcja S. WEINROTH

o godz. 5 po poł.
DANCING
z udziałem znakomitego duetu
Desider and Ieza
Dyrekcja: S. WEINROTH.

o godz. 9 wiecz.
KONCERT

Wejście 50 groszy.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Paryż — New York

Nowy lot przez Atlantyk

PARYŻ, 15 lipca. (Pat.) — „Le Matin" donosi, że lotnik Dieudone Costes 15 lipca 1927 roku zamierza rozpocząć dnia 25 b. m. lot poprzez Atlantyk na samolocie, który ochrzcił mianem „Nungesser i Coli". Trasa lotu idzie z Francji poprzez wyspy Azorskie do Halifaxu i Nowego Jorku.

Stadjon olimpjady w Amsterdamie

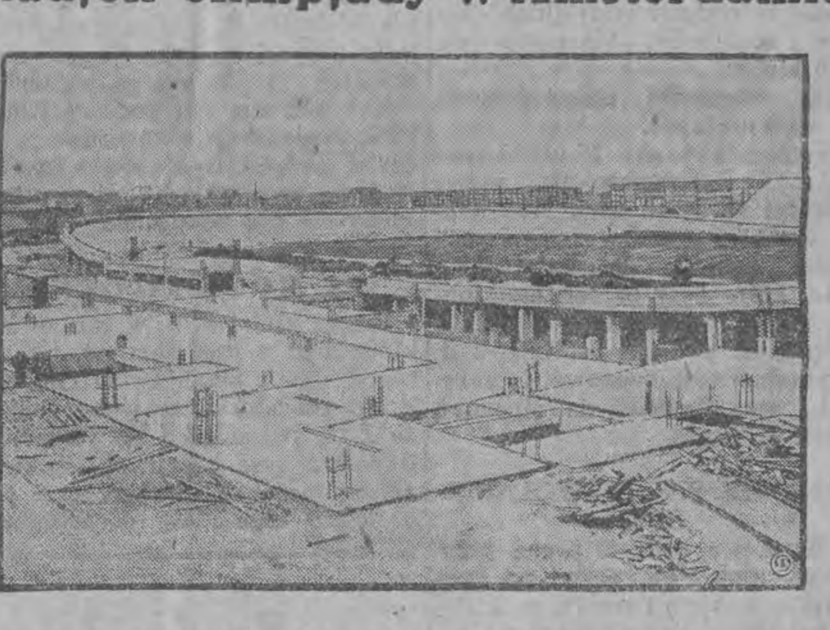

Przygotowania do olimpjady w Amsterdamie dobiegają końca. Na ilustracji naszej widzimy prace przy kończącej się budowie toru kolarskiego.

Przygotowania lekkoatletów

do olimpjady amsterdamskiej

W sobotę dnia 9 lipca odbyło się posiedzenie łączne ścisłej komisji olimpijskiej z delegatami PZLA.

Z ramienia P. K. Ol. udział wzięli pp. inż. W. Znajdowski, dyr. Lesiewicz, W. Giżycki i referent techniczny kpt. Baran, z ramienia PZLA kpt. Kobos i p. Wiśniewski.

Uzgodniony został program przygotowania ogólnego z podziałem na odpowiednie okresy treningu, a w szczególności rozpatrzono plan najbliższej realizacji, mianowicie stworzenie obozu „kondycyjnego".

Ustalono, że obóz ten zostanie utworzony w Poznaniu przy centralnej wojskowej szkole gimnastyki i sportu ze względu na to, iż na miejscu znajduje się odpowiedni personel techniczny, sprzęt, lokal i kryta bieżnia, czego mimo wyższości warunków klimatycznych, nie mogą dać początkowo przewidywane Puławy.

Obóz rozpocznie się 5 sierpnia br. i trwać będzie 6 tyg.

Naczelne kierownictwo obozu spoczywać będzie w rękach komendanta centr. wojsk. szk. gimn. i sport. ppułk. d-ra Osmólskiego.

Bezpośrednim kierownikiem będzie kpt. Baran, który korzystać będzie z pomocy trenera szweda, Noriinga.

Do obozu przydzielony będzie stały lekarz przeprowadzający naukową kontrolę zawodników.

Kom. Olimp. zamierza przydzielić do obozu specjalnego kucharza, który, zgodnie ze wskazówkami komisji lekarskiej zapewni racjonalność odżywiania z tem, że kucharz ten pojedzie później do Amsterdamu wraz z polską ekspedycją.

Uczestnicy obozu korzystać będą z wszelkich niezbędnych dla zachowania odpowiedniego nastroju psychicznego, udogodnień, jak radjo, czytelnia etc.

Rozkład czasu w obozie ułożono w następujący sposób: godz. 7—pobudka, 7.35—śniadanie, 8.30—9.30—gimnastyka ogólna, 9.30—10 przerwa, 10—11 — gry sportowe, 11.20—11.50 wykład teoretyczny, 13—obiad, następnie dłuższy odpoczynek, 16.—18.30 trening techniczny lekkoatletyczny, 18.30-19.30 masaż, prysznice etc., 19.45 kolacja, 22 spoczynek.

Warunki ugody

zawartej między P. Z. P. N. a Ligą

Zasadnicze warunki ugody zawartej pomiędzy P.Z.P.N. a Ligą państwową piłki nożnej, pod auspicjami związku związków sportowych, są następujące:

1. Utworzony będzie nowy związek piłki nożnej w miejsce PZPN. i Ligi w skład którego wejdą związki okręgowe obydwóch organizacji, złożone z 12 klubów. Przepisy przejściowe przewidują następujące sposoby technicznego uformowania owej 12-tki: Mistrzostwa Ligi oraz PZPN-u w bieżącym roku zostaną ukończone, poczem z Ligi państwowej spadną kluby ostatnie a na ich miejsce wejdą w roku 1928 dwa kluby z PZPN-u. Jakie kluby mają wejść w roku następnym na 14-te 15-te miejsce do Ligi państwowej, zadecydują rozgrywki pomiędzy 4 drużynami: mistrzem i wicemistrzem PZPN-u oraz mistrzem i wicemistrzem Ligi. Na wypadek, gdyby jeden ze związków nie ukończył wewnętrznych rozgrywek o mistrzostwo do dnia 16 października włącznie, wówczas do okręgów państwowych wejdą na rok 1928 mistrz i wicemistrze tego związku, który rozgrywki wewnętrzne ukończył.

W latach następnych 2 kluby będą spadały, a w ich miejsce będą wchodzili mistrze okręgowi klasy A.

2. Likwidacja obu związków nastąpi stopniowo. Zarządy PZPN-u oraz Ligi spełniać będą czynności profesyjne, komisja zaś porozumiewawcza przygotuje statut, ureguluje kwestje finansowe, słowem stworzy podstawy organizacyjne nowego związku piłkarskiego, który rozpocznie swe czynności dnia 1 stycznia 1928.

Protokóły ugody zawierają w dalszym ciągu szereg pomniejszych waruuków, między innymi, że siedziba związku przeniesiona będzie do Warszawy. Zarządzono na rok 1928 rozgrywki kwalifikacyjne o wejście do klas dla rezerwowych klubów ligowych (będą one walczyły z dwoma ostatnimi klubami klasy A w okręgach). W końcu protokóły uwzględniają szereg ważniejszych postulatów klubów piłkarskich.

Praktyczne konsekwencje zawartej ugody będą ogromne. Ożywienie sportu piłkarskiego wzrośnie potężnie. Rozgrywki o mistrzostwa okręgowe oraz rozgrywki kwalifikacyjne nabiorą doniosłego znaczenia.

Sukcesy polskich lekkoatletów

na międzynarodowych zawodach w Kopenhadze

Kopenhaga. Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, urządzanych tu staraniem Y.M.C.A. wystąpili polacy z sukcesem, tak że na maszcie olimpijskim po raz pierwszy w Danji zajaśniał sztandar biało-amarantowy, a orkiestra odegrała hymn polski.

Wyniki osiągnięte przez polaków były następujące:

W biegu na 400 mtr. z płotkami pierwsze miejsce z czasem 58.1 zajął Drozdowski. W skoku wdal Nowosielski zajął trzecie miejsce, wykazując 6.39. W przedbiegu na 400 mtr. pierwsze miejsce zajął Drozdowski z czasem 52.7.

Publiczność duńska żywo oklaskiwała polskich zawodników.

Wiadomości bieżące

P. STAN. WEYER, naczelnik urzędu śledczego, został mianowany nadkomisarzem. (b)

PODANIA O DOPUSZCZENIE DO EGZAMINÓW dla eksternów przyjmowane będą tylko dnia 1-go września. Egzaminy tegoroczne od będą się we wrześniu. (b)

WYDZ. ADMINISTRACYJNO - KARNY komisarjatu rządu został również przeniesiony do gmachu przy ul. Kilińskiego. Przeprowadzka nastąpiła w dniu wczorajszym i dziś oddział ten urzędować już będzie w gmachu komendy policji. (b)

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego (Wólczańska 37) Leinwebera (Plac Wolności nr. 2), Hartmana (Młynarska 1), I. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

SĘDZIA SĄDU OKRĘGOWEGO w Łodzi, Wincenty Łodziewski opuścił w dniu wczorajszym Łódź, celem objęcia urzędowania w sądzie okręgowym w Warszawie. (o)

OSOBISTE.

W dniu wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału statystycznego, p. Edward Rosset.

Nauczyciele słowaccy
gośćmi Łodzi

W dniu 16 b. m. o godz. 4-ej min. 40 rano przybywa do Łodzi wycieczka nauczycieli słowackich złożona z 40 osób, prowadzona przez p. dr. Petrychowicza w celu zwiedzenia Łodzi.

Wycieczka ta, składająca się z uczestników kursu języka polskiego zorganizowanego w Koszycach, ma wielkie znaczenie dla zbliżenia się dwóch bratnich narodów i pozostaje jeden dzień.

Pomieszczenie dla wycieczki przygotowano w szkole powszechnej przy ul. Nowotargowej 24, gdzie związek polsk. naucz. szkół powsz. podejmować będzie wycieczkę śniadaniem.

Przyjmować będą uczestników wycieczki z ramienia wydziału kultury i oświaty p. ławnik Z. Hajkowski, oraz kierownicy wydziałów L. Piotrowski i H. Wysznacki; z ramienia zaś Związku P. N. S. P. — p. Kl. Bilski, imieniem komisji, oraz pp. Ochędalski i Moritz imieniem ogniska łódzkiego.

Wycieczkę podejmować będzie magistrat m. Łodzi obiadem w Tivoli.

Sprawa sądowa
o 3-miesięczne wynagrodzenie i urlop

Karol Beme, odpowiedzialny kierownik oddziału firmy „Standard - Nobel" sp. akc., wniósł do sądu okręgowego w Łodzi skargę powodową, w której domaga się zasądzenia na jego rzecz zł. 1925 za to, że firma bez zerwania z nim umowy wymówiła mu posadę i przyjęła nowego kierownika. Na tej podstawie żąda od firmy wynagrodzenia za 3 miesiące i za miesięczny urlop. Na rozprawie sądowej pełnomocnik pozwanej firmy nie przyznał powództwa i oświadczył, że firma była zmuszona zmienić kierownika, gdyż dotychczasowy kierownik zmieniał i niewykonywał poleceń swych przełożonych. Sąd po rozpatrzeniu całokształtu sprawy i wysłuchaniu stron postanowił zasądzić od firmy „Standard - Nobel" sp. akc., oddział w Łodzi na rzecz Karola Bemego 1.150 złotych. (o)

—o—

WIELKA ZABAWA OGRODOWA W ZGIERZU.

W dniu 17 lipca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie 2-ej po południu odbędzie się w ogrodzie tow. gimnastycznego przy ulicy Wesołej wielka zabawa ogrodowa, którą urządza ochotnicza straż pożarna w Zgierzu.

Program zabawy składa się: z piramid z drabinami i żywych obrazów przy ogniu bengalskim, pokazów ćwiczebnych, pokazów gaszenia ognia za pomocą gaśnic nowoczesnych, rakiet i ogni sztucznych i wiele innych niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie orkiestra własna. Bufet na miejscu będzie obficie zaopatrzony.

Rozkład związków N. P. R.-owskich
Prawica odłączyła się, pociągając za sobą kilka związków

Jak wiadomo, na terenie związku zawodowego „Praca" od dłuższego czasu trwały pewne tarcia wśród kierowników związku na tle politycznem, gdyż związek „Praca" pozostawał pod wpływami NPR-lewicy, czemu sprzeciwiali się zwolennicy NPR-prawicy.

Wobec takiego stanu rzeczy, odbywały się często zebrania jednej jak i drugiej strony, przyczem na ostatniem zebraniu sympatyków NPR-prawicy postanowiono bezwzględnie wystąpić z dotychczasowego związku i stworzyć nowy.

Na zebraniu tem był również obecny poseł Michalak, Jankowski oraz niektórzy członkowie zarządu NPR-prawicy z Warszawy.

Zapadła uchwała na wspomnianem posiedzeniu została wykonana całkowicie w dniu wczorajszym, przyczem z polskich związków zawodowych wystąpiły następujące związki: zw. pracowników budowlanych, kolejowych, przemysłu dzianego, pracowników miejskich oraz pewna ilość członków robotników, przemysłu włókienniczego, którzy zorganizują nowy własny związek.

Wyżej wspomniane związki będą zgrupowane w jednej organizacji p. n. „Związki Zawodowego Zjednoczenia Polskiego", których lokal będzie się mieścić przy ul. Głównej 40, lub też przy ul. Gdańskiej, zaś związek „Praca"—nadal przy ul. Głównej 31.

Na czele tej organizacji stanęli: Jakubowicz, i radny Marciniak.

Sprawą powyższego rozłamu zajmowała się rada związków zawodowych „Praca" na wczorajszem posiedzeniu, które obfitowało w burzliwe dyskusje.

Jak się dowiadujemy, nowa organizacja zawodowa przystąpi do tworzenia swych oddziałów w poszczególnych miasteczkach województwa łódzkiego. (U)

Komisja ankietowa
w fabrykach łódzkich

Od kilku dni bawi w Łodzi, przybyła z Warszawy, specjalna komisja ankietowa, która zwiedziła już cały szereg fabryk i przeprowadza narazie ustną ankietę w sprawie ustalenia statystyki norm płac w przemyśle włókienniczym.

Niezależnie od tego przemysłowcy otrzymali druczki, przeznaczone na ankiety, które w ciągu najbliższych dni zostaną wypełnione i przesłane związkowi centralnemu w Warszawie. (u)

12.017 bezrobotnych włókniarzy posiada sama Łódź.

Pierwsze dni lipca nie przyniosły zasadniczych poważniejszych zmian na łódzkim rynku pracy. Na terenie Łodzi ma przemysł włókienniczy 12.017 bezrobotnych, niewykwalifikowanych robotników objętych jest bezrobociem 6.069, służby domowej 357 osób. Bezrobocie zmniejszyło się nieco wskutek ożywienia w handlu wśród pracowników umysłowych, których jest 7.303, z czego biuralistów 11.52, techników 16, nauczycieli 72, buchalterów 16, subjektów 554 i praktykantów 13. W każdym bądź razie zauważyć się dał ostatnio pocieszający objaw wzrostu zapotrzebowania na siły biurowe. (e)

Rozszerzenie akcji zasiłkowej
dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Na podstawie wydanych ostatnio zarządzeń min. pracy została rozszerzona akcja zasiłkowa dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Rozszerzenie to umożliwi otrzymywanie zasiłków przez tych bezrobotnych, którzy udowodnią, że conajmniej przez 20 tygodni po 1 października 1921 roku pozostawali w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach i zakładach, podlegających ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Muszą oni do 31 sierpnia zgłosić swe prawa do zasiłków i przedłożyć wymagane dokumenty: formularz zgłoszenia się o zasiłek, zaświadczenie pracodawcy, zaświadczenie o miejscu i czasie zamieszkania oraz stanie rodzinnym bezrobotnego, wreszcie zaświadczenie policyjne.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy korzystają z państwowej akcji pomocy doraźnej, a odpowiadają tym warunkom, winni również zgłosić swe prawa do zasiłków z akcji ustawowej i również do 31 sierpnia r. b., gdyż po tym dniu zapomogi z państwowej akcji pomocy doraźnej będą im wstrzymane. Przyjmowanie zgłoszeń załatwiać będzie P. U. P. P. w Łodzi, oddział dla pracowników umysłowych. (e)

Niemcy zgłaszają protesty
przeciwko wyborom do rad gminnych i miejskich

Ugrupowania niemieckie, które brały udział ze swemi listami w ostatnio przeprowadzanych wyborach do rad gminnych i miejskich na terenie całego województwa Łódzkiego—zaczynają obecnie zgłaszać masowe protesty przeciwko tym wyborom. Na ręce starosty Rżewskiego, poza protestami przeciwko wyborom gminnym w **Chojnach**, wpłynęły obecnie protesty grup niemieckich przeciwko wyborom w **Bużycy pod Aleksandrowem**, gdzie według opinji tych grup, niemieccy wyborcy szykanowani byli przez wyborców polskich, nie mogąc brać udziału w głosowaniu i gdzie w rezultacie tych wystąpień doszło do starć i bójki. Pozatem w wyborach tych popełnili przedstawiciele władz i komisji wyborczej cały szereg nieformalności. Dalsze protesty niemieckie dotyczą wyborów w **Radogoszczu**, gdzie już przy układaniu list wyborczych zastosowano metody, nie gwarantujące swobody wyborów, a podczas głosowania niektóre osoby miały składać swe głosy po dwa, a nawet więcej razy. (e)

—oOo—

Zbrodnia w pociągu
Nie został zamordowany, lecz zmarł po wypiciu wódki

W swoim czasie sensację wywołało morderstwo dokonane w pociągu Łódź - Warszawa w przedziale II klasy.

Do wagonu wszedł w Łodzi elegancko ubrany staruszek nazwiskiem Kozak, który przybył dopiero co z Ameryki.

Do tego samego wagonu weszło dwuch młodych ludzi, którzy w trakcie rozmowy poczęstowali Kozaka wódką i cukierkami, poczem ten natychmiast zasnął. Owi osobnicy zabrali Kozakowi walizkę i portfel, co zauważyli pasażerowie, którzy weszli do wagonu w Koluszkach, ponieważ zdziwiło ich że staruszek leży z rozpiętą kamizelką.

Okazało się, że Kozak nie żyje, wobec czego zatelegrafowano do Skierniewic. Gdy pociąg przybył na tę stację policja przeprowadziła dokładną rewizję i w rezultacie obu opryszków, jak się okazało łodzian, Józefa Koteckiego i Juljana Gawrońskiego aresztowano, a sąd okręgowy skazał obu za rozbój na 8 lat więzienia.

W dniu wczorajszym sprawę tę rozpatrywał sąd apelacyjny, który wyrok pierwszej instancji uchylił i skazał Kosteckiego i Gawrońskiego na półtora roku więzienia za kradzież, ponieważ okazało się, że Kozak zmarł na sklerozę po wypiciu wódki. (b)

U progu nowego sezonu teatralnego
Łódź robotnicza otzyma obok głównej świątyni, kilka kapliczek Melpomeny

W czwartek przybył do Łodzi dr. Arnold Szyfman w celu dokonania likwidacji sezonu teatralnego i przekazanie szeregu agend nowemu dyrektorowi p. Bolesławowi Gorczyńskiemu. W czwartek i w dniu wczorajszym przedstawiciele dyrekcji pp. Szyfman i Gorczyński oraz sekretarz p. Tymowski odbyli szereg konferencji w prezydjum magistratu z wiceprezyd. Groszkowskim oraz dyrektorem zarządu miejskiego p. Zaleskim, ławnikami wydziału oświaty i kultury. Na konferencjach tych omawiano szereg spraw, związanych z przewidzianem w umowie kupnem dekoracji teatralnych przez magistrat oraz likwidacją spraw finansowych na tle subsydjum i podatków. Dyr. Gorczyński na konferencjach tych naszkicował projekty reorganizacyjne teatru miejskiego w nadchodzącym sezonie. Chodzi tu o stworzenie całego szeregu nowych placówek teatralnych na terenie Łodzi. W związku z temi projektami w dniu wczorajszym rozpoczęte zostały roboty przy przebudowie kina „Oświatowego", na co magistrat wyasygnował już niezbędne fundusze. W gmachu tym, po uskutecznieniu przebudowy i zmontowaniu niezbędnych urządzeń scenicznych otwarty będzie specjalny teatr dla rzesz pracowniczych zamieszkałych w tej dzielnicy. Drugim takim ośrodkiem teatralnym dla mas pracujących będzie przerobiony lokal w gmachu związku majstrów fabrycznych przyczem na konferencjach z prezydjum magistratu przedstawiciele dyrekcji teatru poruszyli sprawę udzielenia związkowi majstrów subsydjum na cele przebudowy gmachu. Sezon teatralny rozpocząć się ma w odświeżonym gmachu teatru miejskiego, przy ul. Cegielnianej już w pierwszych dniach września.

Kompletowanie zespołu artystycznego dobiega już końca. Na konferencjach z przedstawicielami magistratu uzgodniony został cały szereg spornych punktów i usunięte niektóre wątpliwości. (E)

—oOo—

TEATR i MUZYKA

Sebastjan Droste

W Hamburgu zmarł przed kilku dniami w młodym wieku tancerz, aktor filmowy i pisarz Sebastjan Droste, syn hamburskiego kupca Knoblocha.

Droste był niezwykle utalentowanym artystą, który jednak w atmosferze mieszczańskiego bytu nie mógł sobie znaleźć miejsca. Z tych właśnie względów życie jego miało bardzo burzliwy przebieg. Po wielu głośnych przygodach na tournee tanecznem z Anitą Berber Droste wyemigrował do Ameryki, gdzie wprowadził się, jako „Baron Willi", założył „Ligę przeciwko rodzicom" i stał się popularny, zarówno w dobrem, jak i w najgorszem znaczeniu tego słowa.

Tam za oceanem odkrył wreszcie swe właściwe powołanie i został powieściopisarzem, opisując w niezwykle interesujący sposób dekadentyzm high-life'u nowojorskiego.

Następnie zapadł na suchoty. Kokaina i morfina spowodowała błyskawiczny rozwój choroby. Leżał przez dłuższy czas w amerykańskiem sanatorjum, poczem na wiosnę powrócił do Hamburga. Ale nie sądzonem mu już było spacerować po ulicach swego rodzinnego miasta. Po kilkomiesięcznej agonji zmarł obecnie w domu swych rodziców, którym ongiś nieubłaganą wypowiedział walkę.

Ralph.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i do poniedziałku wieczorem włącznie wesoła lekka komedja paryska Verneuil'a „Musisz być moją", z Jakubińską, Horecką, Morską, Bieliczem, Zniczem, Grolickim.

Ceny zniżone (od 50 groszy do 5 zł.)

We wtorek premjera znakomitej farsy w 3 aktach Nancey'a „Pan naczelnik, to ja". Reżyseruje Michał Znicz. W rolach głównych pp.: Łapińska, Morska, Bielicz, Szubert, Znicz, Ziembiński.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dziś sobota, jutro, niedziela, ostatnie dwa przedstawienia zabawnej farsy duńskiej Möllera „Żoneczka z Variete" z p. Relewicz - Ziembińską w głównej roli tytułowej; w innych rolach ważniejszych pp.: Łapińska, Niedziałkowska, Krotke, Mroziński, Szubert, Ziembiński.

TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę tylko jedno przedstawienie o godz. 8.30 wiecz. pięknej operetki „Cnotliwa Zuzanna", urozmaicone nowemi tańcami w wykonaniu doskonałej pary baletowej Żukowskiej i Niksarskiego. Wobec nadzwyczajnego powodzenia jakiem się cieszy „Cnotliwa Zuzanna", dyrekcja postanowiła zatrzymać operetkę jeszcze przez kilka wieczorów, poczem wznowiona zostanie głośna sztuka „Trędowata", której przedstawienia zakończą bieżący sezon teatralny. Zapowiedziana premjera „Rasputina" nieodbędzie się.

W przededniu wyścigów konnych w Rudzie

Halo! Czy to ty Adaśku! Ależ ja we własnej osobie, ale co to wszystko u licha znaczy?

Władek Aralowicz o godzinie 7-ej z rana na nogach i to własnych: ten śpiący ułan, którego zimną wodą budzą codziennie do „budy“, nie — albo moje klepki nie w porządku, albo Władek coś nie tego?

No przestań zrzędzić „jeleniu“! skoro poznałeś mnie po głosie i zdecydowałeś się uwierzyć w jestestwo moje o tej wczesnej porze, więc słuchaj uważnie: „Jutro, jak wiesz, inauguracyjne otwarcie wyścigów konnych w Rudzie, mam cztery pewniaki murowane na siedem biegów programowych a więc bierz do ręki ołówek i notuj, tylko uważnie „jeleniu kochany“: W 3-ej gonitwie „Dunajec“, w 4-ej „Bebuś“, w 5-ej „Ciocia Basia“, a w 7-ej „Jazzband“, Karola Zielonego tego z fają dymiącą w fujarze; wszak go znasz byłeś na ślubie jego w Łodzi.

Otóż mój kochany Władku, pan Karol swego „Jazzbanda“ tak znakomicie wytrenował na łódzki meeting, że jego „Jazzband“ bezwarunkowo przychodzi pierwszy na pe, i to na pewne pe, a płacić będą 370 za 10, a już w wyjątkowym razie 37 za 10, co pomnożone przez 10 da także 370. A więc bywaj mi Adalku! Jutro o 12-ej oczekuję na ciebie w „Louvrze“, sznapsik tego panie jeden, potem drugi, dla równowagi trzeci, no a może tak dla kurażu czwarty, obiadek tego pikantny, potem „Anstadt“ jasny z beczki taki z tych największych, wreszcie czarna z Martellem, powtórzenie dla pewności !, i hajda aucikiem 77 do Rudy, tam pod przewodnictwem Hr. Alberta Wielopolskiego, twórcy obecnego cacka-placu i p. Stefana Endera, znanego przemysłowca, hodowcy i sportsmena z Moszczenicy, nastąpi inauguracyjne otwarcie biegów konnych, gdzie u startu zobaczysz naszego Chomiakiewicza z Warszawy, warszawiaków i warszawianek całe zastępy, na placu, u kas i stajen!!!

Więc „pycha“, do ucałowania i do jutra! L. P.

Akcja na całym froncie

Pierwsze zebranie delegatów wszystkich związków pracowników użyteczności publicznej

Onegdaj odbyło się w związku pracowników instytucji użyteczności publicznej pierwsze zebranie delegatów wszystkich sekcji pod przewodnictwem p. Andrzejaka.

Jako referent wystąpił kierownik związku p. Kowalski, który przedłożył zebranym statut rady delegatów, nowej instytucji w związku, która obradować będzie raz na miesiąc na prawach walnego zebrania.

Z kolei omawiano **sprawę podwyżki,** którą związki pracowników miejskich starały się wspólnie z urzędnikami państwowymi uzyskać, lecz zamiast podwyżki przyznano jedynie pracownikom w poszczególnych wypadkach 10 proc. zaliczki. Również w myśl decyzji rządu postanowiono zwrócić się do magistratu, by przeklasyfikował **urzędników kontraktowych i zaliczył ich do kategorji etatowych**

W tej samej sprawie postanowiono zwrócić się do **funduszu bezrobocia** a równocześnie postanowiono zażądać dla pracowników tej instytucji wypłatę **remuneracji za okres od 1 marca.**

Co do gazowni to związek już dawno zwrócił się o **podwyższenie dodatku mieszkaniowego**, lecz dotychczas odpowiedzi nie otrzymał, wobec czego uchwalono akcję wznowić.

Z kolei poruszono ciekawą sprawę **pracowników warsztatów miejskich**, których magistrat w swoim czasie nie chciał zaszeregować, jako pracowników etatowych, ponieważ uważa instytucję tę za czasową i o charakterze czysto handlowym.

Sensację wywołała wiadomość, że podobno związki NPR. lewicy i chadecki otrzymały zawiadomienie z magistratu o podwyżce dla robotników sezonowych, podczas gdy **związek klasowy i NPR.-prawica otrzymały zawiadomienie, że podwyżki nie będzie (?!)**

Wobec powyższego związek zwrócił się do magistratu z pismem w którym domaga się bezwzględnie **podwyżki dla wszystkich robotników sezonowych bez wyjątku pod groźbą rozpoczęcia ostrej walki**

Sprawy powyższe będą tematem narad na konferencjach w magistracie **w dniu dzisiejszym z wiceprezydentem Groszkowskim i** w **poniedziałek z wiceprezydentem Wojewódzkim.**

Co się tyczy **kominiarzy,** to ponieważ majstrowie uzyskali podwyżki, związek zwrócił się do nich z kategorycznem żądaniem zrealizowania obietnic co do przyznania szeregu udogodnień dla rzemieślników, jak podwyższenie płac umundurowania i t. p.

W końcu uchwalono w dniu dzisiejszym przesłać dyrekcji telefonów łódzkich projekt ustawy o kasie emerytalnej. (b)

Harce szoferów nie ustają

Wczoraj znów zanotowano 3 najechania

Coraz bardziej wzmaga się ruch kołowy w naszem mieście, a w związku z tym wzrasta ustawicznie ilość wypadków samochodowych.

Lwia część winy za ciągłe przejeżdżanie ludności ponoszą szoferzy, którzy nie przestrzegają przepisów o ruchu kołowym, jak również sygnały ostrzegawcze podają w ostatniej chwili.

Prócz tego napiętnować musimy fakt lenistwa, czy też niesumienności szoferów. Większa część aut zaopatrzona jest w specjalne strzałki, które są przeznaczone dla posterunkowego, jak i dla przechodniów celem wskazania, przy zbiegu ulic, kierunku w którym podąża samochód.

Strzałki te jednak używane są przez szoferów, jedynie w śródmieściu gdy zdala widać granatowy mundur.

Przy zbiegu ulic, które nie są obstawione posterunkami policyjnemi strzałki nie funkcjonują. Przechodzień widząc strzałkę w pozycji pionowej, pewien jest, że auto jedzie prosto, gdy tymczasem szofer skręca nagle w prawo względnie w lewo.

To jest również jednym z przyczyn ciągłych przejechań.

* * *

6-letni Stanisław Gorczyński, zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 59 został najechany przez samochód odnosząc ciężkie uszkodzenie ciała oraz złamanie żeber.

Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł dziecko w stanie ciężkim do szpitala Anny Marji.

— Również w dniu wczorajszym 30-letni Rudolf Bauc, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 136 i Tomasz Łuczak lat 49, zamieszkały przy ul. Krzyżowej 13, najechani zostali przez samochód ŁD 1363 prowadzony przez Ignacego Wajkowskiego, zamieszkałego przy ul. Traugutta 10.

Obydwaj odnieśli dość poważne uszkodzenia ciała.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu poszkodowanym pierwszej pomocy, przewiózł ich do domu. (r)

Zalane ulice i mieszkania

rezultatem wczorajszej burzy

Wczoraj około godziny 11 rano zerwała się nad miastem niezwykle gwałtowna, choć niedługotrwała burza, połączona z piorunami Deszcz pozalewał ulice, powodując natychmiastowe zaprzestanie robót kanalizacyjnych na kilku odcinkach. Woda pozrywała również bruki na odcinku Piotrkowskiej obok Przejazd—Andrzeja, gdzie prowadzone są prace nad układaniem toru tramwajowego.

Na Bałutach pastwą żywiołu padły niżej położone mieszkania, gdzie woda w paru miejscach wdarła się z niezwykłą gwałtownością.

We wsi Stoki piorun uderzył w jedną z zagród gospodarskich, wzniecając pożar, który ugaszony został przez ludność.

Komunikacja telefoniczna zamiejska została na pewien czas przerwana. (e)

—ooo—

Pacjenci dziękują kasie chorych

za kurację w uzdrowiskach kasy

Na ostatniem posiedzeniu zarządu kasy chorych przedstawiciele specjalnej komisji leczniczej kasy chorych złożyli obszerne sprawozdanie z wyników swej podróży inspekcyjnej do wszystkich miejscowości uzdrowiskowych kasy, rozrzuconych po całym kraju. Komisja ta rozdzieliła się na dwie części, z których jedna udała się do uzdrowisk w Galicji, druga zaś połowa zwiedziła miejscowości w Poznańskiem i na Pomorzu. Inspekcja ta dała zupełnie pomyślne wyniki i ujawniła bardzo dobry stan tych miejscowości oraz znaczną poprawę umieszczonych tam członków ubezpieczonych i ich rodzin łódzkiej kasy chorych. Na zakończenie tych sprawozdań odczytane zostało zbiorowe pismo kuracjuszy łódzkiej kasy chorych, umieszczonych w Inowrocławiu, w którem wyrażają oni podziękowanie za troskliwą opiekę i zabiegi lekarskie, będące wynikiem energicznej akcji kasy chorych w tym kierunku. Po ożywionej dyskusji zarząd postanowił rozszerzyć w miarę możliwości tę akcję w zdrojowiskach krajowych, która dała tak pomyślne wyniki lekarskie. (e)

—ooo—

Tragedja łodzianina w Tatrach

Trupa jego znaleziono na dnie Czarnego stawu

Właściciel sklepu w Łodzi Bonifacy Pasiewicz lat 22, w drugiej połowie czerwca sprzedał swój sklep i z uzyskaną gotówką około 4 000 złotych wyjechał do Zakopanego.

Pewnego dnia na dnie Czarnego Stawu znaleziono topielca bez żadnych dokumentów, natomiast kieszenie wypełnione były kamieniami.

W rezultacie stwierdzono, że samobójcą był właśnie Pasiewicz, a zamieszkały w Łodzi brat jego, dowiedziawszy się o wypadku, wyjechał do Zakopanego i po fotografji poznał w topielcu swego brata.

W przeddzień samobójstwa Pasiewicz wysłał z Morskiego Oka do brata swego list, w którym zrzekł się na jego korzyść swego majątku.

Tragedja Pasiewicza wywołała wielkie wrażenie, tembardziej, że nie udało się stwierdzić przyczyny samobójstwa. (b)

Lewkowicz odzyskuje zdrowie

W poniedziałek nastąpi jego przesłuchanie

W dniu wczorajszym stan świadomości ofiary napadu rabunkowego listonosza Lewkowicza znów uległ poprawie.

Na zadane mu w dniu wczorajszym pytania Lewkowicz dawał jasne odpowiedzi co do jego stanu rodzinnego i osobistego, natomiast na pytania, tyczące się napadu odpowiedzi jego trudne były do zrozumienia, wobec czego śledztwo narazie żadnej korzyści z jego zeznań mieć nie może.

O ile nie zajdą jakiekolwiek komplikacje, oficjalne przesłuchanie Lewkowicza przez władze śledcze nastąpi w poniedziałek. (b)

Dr. Tomaszewicz

naczelnym lekarzem kasy chorych

W czwartek odbyła się dłuższa konferencja specjalnej komisji „trzech“, wyłonionej na ostatniem posiedzeniu zarządu kasy chorych z najpoważniejszym obecnie kandydatem na stanowisko naczelnego lekarza kasy, dr. Tomaszewiczem. Na konferencji tej doszło ostatecznie do porozumienia z dr. Tomaszewiczem, który zgodził się na objęcie tego odpowiedzialnego stanowiska na pewnych określonych warunkach. Dr. Tomaszewicz likwiduje swój dotychczasowy stosunek z okręgowym związkiem kas chorych w ten sposób, że pozostaje tam na urlopie. Jednocześnie z objęciem przez niego funkcji naczelnego lekarza kasy chorych zaangażowany zostanie pomocnik naczelnego lekarza. Dr. Tomaszewicz, nie wysuwając żadnych zasadniczych warunków ani wygórowanych żądań, zastrzegł sobie tylko prawo do dokonywania 2 razy miesięcznie objazdów niektórych kas, a to jako lekarz okręgowy. Odnośna umowa pomiędzy przedstawicielami kasy a dr. Tomaszewiczem może być wymówiona przez każdą ze stron na trzy miesiące (e)

Napad, którego nie było

Pijany dozorca spadł z ławki i pokaleczył się dotkliwie

Wczoraj w nocy wśród mieszkańców domu przy ul. Cegielnianej 43 rozeszła się alarmująca wiadomość, że na dozorcę nocnego, tego domu, napadli bandyci i ciężko go poranili. Znaleziono go leżącego na ziemi w kałuży krwi w stanie nieprzytomnym.

Zaalarmowano natychmiast policię, która przybyła niezwłocznie na miejsce w celu przeprowadzenia śledztwa. Jak jednak ustaliło dochodzenie dozorca będąc pijany usnął i spadł z ławki przyczem ciężko pokaleczył sobie głowę.

Zawezwany lekarz pogotowia towarzystwa „Linas Hacedek“ po udzieleniu dozorcy pierwszej pomocy pozostawił go na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (r)

Listy do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię zasady audiatur et altera pars najuprzejmiej mamy zaszczyt prosić o zamieszczenie na łamach swego poczytnego dziennika następujących kilku słów:

W N-rze 190 „Głosu Polskiego“ z dnia 13 lipca pojawiła się notatka jednej z agencji prasowych, w której między innemi powiedziano: „Stwierdzono, że towarzystwo mleczarskie sprzedaje masło drożej, niż sklepy prywatne, choć powinno być odwrotnie“.

Konia z rzędem temu, kto w sposób logiczny dowiedzie, że towarzystwo mleczarskie powinno sprzedawać masło taniej, niż sklepy prywatne.

Dlaczego?

Czy towarzystwo mleczarskie posiada masło w gorszym gatunku?

Nie.

Czy towarzystwo jest subsydjowane przez kogokolwiek?

Nie.

Czy towarzystwo jest instytucją filantropijną?

Także nie.

A więc dlaczego, na miłość boską, dlaczego towarzystwo mleczarskie, które posiada masło wyborowe, świeże, gatunku pierwszorzędnego, ma sprzedawać je taniej, niż to czynią sklepy prywatne?

A teraz zastanówmy się nad tem, czy towarzystwo mleczarskie istotnie sprzedaje masło drożej niż sklepy prywatne i, jeżeli tak jest, to dlaczego?

Notatka, o której mowa na początku niniejszego listu, byłaby zgodna z rzeczywistością, gdyby w niej nie opuszczono jednego słowa, a mianowicie: gdyby powiedziano, że towarzystwo mleczarskie sprzedaje drożej masło, niż „niektóre“ sklepy prywatne.

Istotnie, to trzeba przyznać.

I to jest zupełnie zrozumiałe. Jeżeli bowiem podczas haussy (a obecnie właśnie jest haussa, spowodowana wzmożonym wywozem zagranicę), znajdują się sklepy czy sklepiki, które sprzedają masło taniej od innych, to myślicie szanowni panowie, że robią to z altruizmu. Sprzedają, poprostu dlatego, że nie posiadają masła w dobrym gatunku, a jeśli nawet mają w dobrym gatunku to nie mają świeżego.

Możemy zapewnić wszystkich kogo *to interesuje, że jeśli* ozasami sprzedajemy masło drożej od innych, to muszą być ważne ku temu powody, a najważniejszym powodem jest właśnie to, że sprzedajemy zawsze masło pierwszorzędnej jakości i świeże, że masło, którego nie sprzedamy w ciągu 3-ch dni od daty jego wyrobienia, dyskwalifikujemy i sprzedajemy je jako 2-gi gatunek, następnie po upływie paru dni ten drugi gatunek solimy i tak w jednym jak i w drugim wypadku sprzedajemy po cenie niższej.

Gdybyśmy bezpodstawnie sprzedawali masło drożej, z pewnością nie kupowanoby go u nas.

Widzimy jednak że dzieje się przeciwnie.

Niezadługo wprowadzimy masło luksusowe, które musi się znaleźć w naszych sklepach najpóźniej w 12 godzin po wyrobieniu i będzie sprzedawane tylko w ciągu 36 godzin. Będzie ono opatrzone datą i po upływie 36 godzin będzie dyskwalifikowane. Masło to będzie oczywiście najdroższe. Czy myślicie że nie znajdzie ono amatorów?

Naturalnie, są ludzie, którzy pojąć nie mogą, że między jednem masłem a drugiem jest różnica Są tacy, którzy z apetytem spożywają masło babskie, tak zwane osełkowe, sprzedawane na rynkach w warunkach opłakanych pod względem sanitarnym. Są to ludzie nieuświadomieni, którym się zdaje, że za niższą cenę można mieć to samo, co za wyższą: nie wiedzą o tem, że masło to tylko pozornie jest tańsze, bo gdy się uwzględni, że zawiera ono 25 proc. maślanki, to jasne mjest, że kalkuluje się nawet drożej od masła, wyrabianego w mleczarniach.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich w Warszawie
Oddział w Łodzi.
Stanisław Chruścielski.

Ogród Grand-hotelu

Dziś, w sobotę, dnia 16 i jutro w niedziele, dnia 17 b. m. odbywać się będą o godz. 12 w poł. poranki muzyczne, dyrekcja S. Weinroth, o godz. 5 popołudniu Dancing z udziałem znakomitego duetu Desider and Icza, dyrekcja S. Weinroth a o godz. 9 wiecz. koncert.

Wejście 50 groszy.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
16 lipca 1927 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
16 lipca 1927 r.

Pożyczki polskie w Ameryce

W tygodniu od 4.7 do 9.7 rb. notowano na giełdzie w New-Yorku następujące kursy polskich pożyczek: 8 proc. pożyczka Dillona 1925 r.: kurs najwyższy — 96³/₄ (w tygodniu poprzednim 97¹/₄), najwyższy — 96¹/₈ (w tygodniu poprzednim — 95¹/₈), ultimo 96 i pół (w tyg. poprzednim 96 i pół), obroty — 187.000 (w tygod. poprzednim — 365 000);

6 proc. pożyczka dolarowa 1920 roku: kursy najwyższe — 80³/₄ (w tyg. poprzednim -- 81¹/₄), najniższy 80 (w tyg. poprzednim — 80), ultimo — 80 (w tyg. poprzednim — 80 i pół), obroty — 10000 (w tyg. poprzednim — 29.000.

Zakupy włókiennicze zmniejszają się

Konsekwencje wojny celnej polsko-niemieckiej

„Berliner Börson-Courier" ogłasza artykuł na temat konsekwencji wojny celnej, prowadzonej przez Niemcy i Polskę. Autor stwierdza, iż przemysł tkacki w Polsce, który aprowidował się przedtem w Niemczech w jutę, bawełnę i wełnę, przerwał prawie całkowicie dokonywanie zakupów. Niemcy straciły całkowicie rynek polski dla swych produktów fabrycznych. Zmniejszył się wybitnie eksport niemiecki materjałów jedwabnych, półjedwabnych oraz bielizny. Wreszcie przemysł konfekcyjny polski tak się rozwinął w ostatnich dwuch latach w Polsce, iż produkcja niemiecka nie znajduje już niemal w Polsce zbytu, a wogóle produkcja ta w Polsce niemal całkowicie *eliminuje* ze swego rynku produkcję zagraniczną.

Zyski i straty

firm łódzkich

Akc. Tow. Manufaktury Bawełnianej Gampe i Albrecht wykazało w roku 1925 zysk w wysokości 263.670 złotych. Kaliska manufaktura pluszu i aksamitu — 800.529 złotych., zakłady przemysł. br. L. Geyer — stratę 390 tys. złotych, Tow. przemysł. - handl. B. N. Litwin — stratę 117.314 zł. (e)

Nowe przesilenie węglowe w Angli.

Londyn, 15 lipca. W angielskim przemyśle węglowym zanosi się na nowe poważne przesilenie. Prasa londyńska donosi, że cena węgla osiągnęła już minimum i węgiel nie może być sprzedawany taniej, ponieważ kopalnie nie rentują się. Zapasy węgla są olbrzymie, a nie mogą być sprzedane. Robotnicy nie otrzymują dostatecznego wynagrodzenia, gdyż od dłuższego czasu pracują tylko trzy dni w tygodniu. Niezadowolenie wśród górników wzrasta i doprowadziło w południowej Walji do częściowego strejku, w którym bierze udział 10.000 górników. Czy rząd podejmie jakiekolwiek kroki, celem zasadniczego zreformowania przemysłu węglowego Anglji, nie wiadomo. W każdym razie panuje wielki pesymizm, zarówno wśród sfer przemysłowych, jak i wśród robotników.

Wzrost zadłużenia Sowietów

Jak donosi „Ekonomiczeskaja Żizń" dług publiczny Sowietów osiągnął na 1-go czerwca b. r. 697,6 milj. rubli wobec 416,7 milj. rubli na dzień 1-go października 1925 r. Wzrost długu w przeciągu tych 8-miu miesięcy wyniósł więc 280,9 milj. czyli 67,4 proc.

Sowieckie spółdzielnie rolnicze

W Rosji sowieckiej czynnych jest w roku bieżącym 60.000 spółdzielni rolniczych z 7.000.000 członków.

Przewlekanie rokowań przez Polskę

główną przyczyną trudności pożyczkowych

Rynek amerykański ulega łatwo nastrojom

Głównym powodem odroczenia realizacji wielkiej pożyczki dla Polski 60 miljonów dolarów była, jak wiadomo, **niekorzystna dla nas zmiana konjunktury na pieniężnym rynku nowojorskim.**

Z uwagi nato, że nastroje tego centrum finansowego odegrały ostatnio tak pierwszorzędną rolę w sprawie sanacji naszych stosunków gospodarczych, warto zapoznać się z istniejącym tam stanem rzeczy, tem więcej, że według zapowiedzi rządowych podejmiemy w jesieni znowu starania o uzyskanie pożyczki w Ameryce.

Kilka interesujących w tej materji informacji przynoszą „Financial News".

Asumpt do analizy konjunktury na rynku nowojorskim dał temu pismu fakt **przewlekania rokowań ze strony Polski, w czem upatruje pismo główną przyczynę niepowodzenia starań Polski.**

Jeszcze dwa miesiące temu panowała nadzwyczajnie korzystna konjunktura w Nowym Jorku, tak, że bez trudności można było uplasować znacznie większe pożyczki jak polska. Pojemność rynku amerykańskiego była wprost nieograniczona.

Jednakowoż już wówczas wybitni znawcy stosunków amerykańskich przestrzegali przed zbyt pochopnem i nierozważnem angażowaniem się w emisji pożyczek europejskich. Przewidywania ich okazały się trafne. **Nadmierny popyt za zyskiem i konkurencją banków emitujących** musiały sprowadzić przesilenie. **Publiczność straciła zaufanie do banków emitujących pożyczki,** a po paru chybionych emisjach, dalsze plasowanie obligacji pożyczkowych natrafiło na duże trudności. W tę niefortunną chwilę przyszedł rząd z swoją spóźnioną decyzją.

Najważniejsze są jednak horoskopy na przyszłość. Oto co o nich pisze „Financial News":

Zmiana konjunktury na amerykańskim rynku pieniężnym może nastąpić jedynie w związku **z zupełną zmianą istniejącego systemu emisyjnego,** który zdaniem tego pisma, jest zupełnie wadliwy. Polega on na tem, że konsorcja bankowe, które zajmują się emisją pożyczki, nie mogą jej sprzedać tak długo poniżej kursu emisyjnego, jak długo istnieje syndykat emisyjny. Syndykat taki zawiązuje się zwykle na dwa miesiące. Głównym więc powodem niepomyślnej sytuacji jaka wytworzyła się dla pożyczki polskiej, **jest brak giętkości rynku amerykańskiego.**

Mimo pozornej organizacji rynku nowojorskiego **ulega on bardzo łatwym nastrojom,** które są nieobliczalne, jeżeli się uwzględni, że opiera się on właściwie na szerokich masach drobnych kapitalistów.

Swoje uwagi o naszkicowanym tu stanie rynku pieniężnego kończy „Financial News" następującą przepowiednią:

O ile w najbliższym czasie nie nastąpi żadna zmiana w istniejącym stanie rzeczy na rynku nowojorskim, należy się liczyć z wydatnem skurczeniem się pojemności rynku nowojorskiego

Tak więc i widoki na przyszłą pożyczkę nie są obecnie pomyślne, co potwierdza zresztą inne pismo „Wordl", poruszające ten sam temat, co „Financial News". Przewiduje ono, że zniechęcenie do walorów europejskich utrzyma się przez czas dłuższy.

—ooo—

Kryzys kinowy w Ameryce

opóźnił wielką pożyczkę dla Polski

„Robotnik" otrzymuje z Nowego Jorku szereg oryginalnych informacji o przesileniu na giełdzie nowojorskiej, które było głównym powodem odroczenia pożyczki polskiej do jesieni.

Dnia 23 czerwca na Wall Street wszystkie papiery wartościowe gwałtownie potoczyły się w dół. Zaczętoje raptownie sprzedawać i ceny spadały bardzo szybko. Po dość długim okresie spokoju na rynku pieniężnym ten nagły spadek wywołał wielki niepokój. Zaczęto doszukiwać się powodów przesilenia i ustalono je w przemyśle . . . kinowym.

Oto wielka wytwórniaParamount Famous Lesky Corporation głosiła, że obniża płace swych pracowników o 10 proc. Było to przyznaniem się do braku gotówki i do pogorszenia się interesów. Akcje tej wytwórni odrazu spadły. Stopa procentowa na zaliczki bankowe wzrosła.

Akcje samochodowe i naftowe poszły za filmowemi i pociągnęły za sobą inne.

Giełdziarze, którzy przygotowywali lekki spadek na koniec czerwca, biorąc pod uwagę zmiany zaszłe na rynku pod wpływem powodzi Missisipi i początku braku gotówki, skorzystali z tej „kinowej" okazji i przyspieszyli kryzys. —

A właśnie około 23 czerwca w Warszawie miała się finalizować sprawa 60 miljonowej pożyczki. Depesze z Nowego Jorku powstrzymały ją. Skończyło się na tymczasowym kredycie 15-miljonowym.

Nowy port handlowy bułgarski

Na jednem z ostatnich posiedzeń bułgarskiej rady ministrów postanowiono wybudować w mieście Sosopol nad morzem Czarnem nowy wielki port handlowy. Roboty około budowy urządzeń portowych zostały już podjęte, wobec czego bardzo jest możliwe, że ruch w nowym porcie otwarty zostanie jeszcze pod koniec roku bieżącego.

Uprawa herbaty w Bułgarji

Ponieważ próby, poczynione w kierunku uprawy herbaty w Bułgarji, dały znakomite rezultaty, rząd bułgarski postanowił przystąpić do zakładania plantacji herbaty. Próbne plantacje herbaty znajdują się w Bułgarji w okolicach Płowdi.

Targi międzynarodowe w Smirnie

Wyrazem konsolidacji stosunków gospodarczych w Azji Mniejszej będą I-sze międzynarodowe targi w Smirnie, których uroczyste otwarcie odbędzie się dnia 1-go października.

Banki zagraniczne uczestniczą

w emisji akcji „Widzewskiej Manufaktury"

Na walnem zebraniu akcjonarjuszów „Widzewskiej Manufaktury" omawiano sprawę nowej emisji obligacji na znaczną sumę kilkunastu miljonów franków szwajcarskich. Szybka realizacja tych papierów nie nastąpi jednak w kraju, tak, iż, ma ona być przyjęta przez zagraniczne banki. (e)

Budżet sowiecki

będzie wyższy od obecnego

Wzmożone wydatki na zbrojenia

Rok budżetowy zaczyna się w Rosji sowieckiej w miesiącu październiku, ale już teraz komisarjat dla spraw skarbowych pracuje nad przygotowaniem preliminarza budżetowego na rok 1927-28.

Od szeregu już lat budżet Rosji sowieckiej wykazuje tendencję wybitnie zwyżkową, jednakowoż ostatnio tempo wzrostu budżetu wyraźnie maleje Podczas więc gdy wzrost budżetu na rok 1925-26 wykazywał w porównaniu z rokiem poprzednim wzrost 20 proc., w roku następnym wzrost ten wyrażał się cyfrą 22 procent, a w roku 1927-28—przewidziany jest wzrost budżetu w porównaniu z rokiem bieżącym o 7 — 8 proc., najwyżej o 10 procent. W cyfrach absolutnych podwyżka budżetu wynosić będzie 400.000.000 rubli, z czego 100.000.000 rubli przeznaczonych będzie na państwowy fundusz rezerwowy, a reszta zużyta zostanie na cele wzmożonej industrjalizacji i „rozbudowy kulturalnej" państwa.

Cechą charakterystyczną nowego budżetu będzie ograniczenie wydatków na administrację państwową. W porównaniu z rokiem poprzednim redukcja pozycji tej wynosić będzie około 50.000.000 rubli. Natomiast wydatki na obronę państwa preliminowane będą kwotą daleko większą, niż w roku bieżącym. Wskazuje na to „Wieczernia ja Moskwa", pisząc: „nie ulega wątpliwości, że obecne wypadki na forum międzynarodowem odbiją się również na naszym budżecie".

—ooo—

Wpływ wojny

na wielkość majątków narodowych

Kryzys gospodarczy Europy, nad którego przełamaniem ustawicznie obradują mięzynarodowe konferencje gospodarcze, ma swe źródło w katastrofalnym zniszczeniu w czasie wojny bogactwa narodowego większości państw Europy.

Obliczenia dokonywane dla celów ostatniej konferencji gospodarczej wskazują, że straty spowodowane wojną wynoszą około 350 miljardów dolarów. Doliczyć do tego należy stratę skutkiem zahamowania wzrostu majątku narodów świata, oceniającego w 1914-tym roku na 1000 milj. dolarów, które licząc przeciętne tempo wzrostu przed wojną w 1925-tym roku powinien był wynosić 1500 milj. dolarów. Częściowo jednak ten ogromny deficyt został już pokryty przewyżką produkcji światowej nad konsumpcją.

Całe zmniejszenie malątku narodów świata spowodowane zostało wyłącznie zubożeniem większości krajów Europy, gdyż kraje pozaeuropejskie, szczególniej zaś Stany Zjednoczone A. P., majątek swój powiększyły I tak w 1914-tym roku na głowę mieszkańca wypadało dolarów: Stany Zjednoczone — 2.000; Francja — 1657; W. Brytanja — 1550; Belgja -- 1463; Niemcy — 1240; Italja — 630; w 1923-cim roku zaś: Stany Zjednoczone — 3600; Francja — 1211; W. Brytania — 1431; Belgja — 1274; Niemcy — 966; Italja — 487.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary 8.91 i pół
Funty szterl 43.43

CZEKI:

Holandja 358.40
Londyn 43.43
Nowy Jork 8.93
Paryż 35.03
Praga 26.50 i pół
Szwajcarja 172.15
Wiedeń 126
Włochy 48.68

AKCJE:

Bank Dyskontowy 130
Bank Handlowy 6,60
Bank Polski 139—139.50
Bank Zarobkowy 76.50--77.50—77
Czersk 0.89—0.90
Cukier 4,40
Łazy 0 35
Węgiel 84.50—87
Nobel 47—47.50
Cegielski 37
Lilpop 25.75—26.50
Modrzejów 7.30—7.80
Ostrowieckie 76
Rudzki 2.15
Starachowice 50.50—53
Ursus 14
Zawiercie 31—31.50
Żyrardów 16.50
Borkowski 3.05—3.15

Notowania złotego:

W dniu 15 lipca 1927 r,

Za 100 złotych:	
Londyn	43.50
Zurych	58 00
Berlin wypł.	
na Warszawę	47.00—47.20
na Poznań	46.975—47.175
Gdańsk wypł.	57.75—57.90
na Warszawę	57.70—57.80
Wiedeń czeki	79.16—79.4[illegible]
Praga	577.[illegible]7

Urzędowa giełda gdańska'

GDANSK, 15 lipca 1927 r

Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej ntowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk.	57.75—57.82
Warszawę	57.70—57.85
Londyn	25.07

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYZ, 15 lipca (Pat) Notowanie końcowe

Londyn	124.02
N.Jork	25.54
Włochy	138.75
Szwajcarja	491.50
Niemcy	606 25
Rumunja	15.45

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 55—54.75
10 proc. pożyczka kolej. 102,50—103.
5 proc. pożyczka konwers. 62.10—63
Obligacje Banku Gosp. Krajowego i Rolnego 92
4 i pół proc. Listy Zast. Tow. Kred. Ziemsk. 57.50—58.50—58.25
4 proc. Listy Zast. Tow. Kredytowego Ziemskiego 51

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK, 14 lipca. Bawełna. Dowóz wewnątrz kraju 3.000. wywóz na kontynent 7.000. Loco 17,75. Targ terminowy: Lipiec—17.49, sierpień — 17.52, wrzesień—17,75, październik—17.80—81. listopad—17.92. grudzień—18.04—05. styczeń—18.13, marzec—18.32.

NOWY ORLEAN, 14 lipca. Bawełna. Loco 17.30. Lipiec—17.39—40, październik—17.70—71, grudzień—17.93—94, styczeń—1799, marzec—18.17.

LIVERPOOL, 14 lipca. Havas. Bawełna. Otwarcie: październik — 9.47, styczeń—9,59, marzec—9.64. Zamknięcie: Lipiec—9.43. sierpień—9.45, wrzesień—9.52, październik—9.57, listopad—9.60, grudzień—9.64, styczeń—9.70. luty—9.72, marzec — 9.76, kwiecień—9.78, maj—9.82, czerwiec—9.83.

BREMA, 14 lipca. Bawełna amerykańska 19,28 centów dolarowych za lbs.

LUNA

Dziś i dni następnych!
Wielkie arcydzieło wytwórni Universal Pictures Corporation.

Pieśń filmowa o tęsknocie kobiety za mężczyzną!

„Targowisko życia"

Dramat ludzkich namiętności, miłości, nienawiści, zazdrości, intrygi, zawiści, pożądania.
Wzruszające dzieje pięknej kobiety, którą pożerała tęsknota za mężczyzną a której nie wolno było wyjść za mąż.
W rolach głównych: premjowana, wszechświatowa piękność, wielka tragiczka
Billie Dove Ideał urody męskiej, znany z filmu **„Ben Hur"** **Francis Bushman**
Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Lidauera.

KINO TEATR **CZARY**

Dziś i dni następnych!

Niebywałe widowisko!

Wielki podwójny program!

1) DOM WARJATÓW

Dramat psychologiczny w 8 aktach w roli głównej:

Lon Chaney

Genjalny mistrz maski!— Potężna kreacja Chaney'a! — Emocja do zenitu!

Nad program:

— 2) —

Ludzie jak zwierzęta

Komedja w 6 aktach.

Początek o godz 4-ej, w sobotę i niedzielę o godz. 1-ej
UWAGA! Na I-szy seans wszystkie miejsca po 60 groszy.
Od godz. 8,30 wiecz.
Kino w ogrodzie.
Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. Niewiadomskiego.

Do akt.
№ 529-1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 26 lipca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 54 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lejbusia i Chany małż. Wiślickich i składających się z mebli, garderoby i serwisów, oszacowanych, na sumę zł. 2595.—
Łódź, d. 12.VII.27 r.
Komornik:
Jan Rzymowski

„Magistrat m. Łodzi ogłasza

KONKURS

na dostawę 4000 mtr. 3 kamienia do brukowania ulic. Termin nadsyłania ofert według wzoru, który otrzymać można w Wydziale Budownictwa — Oddział Komunikacji — upływa z dniem 26 lipca 1927 roku.

Warunki konkursu, warunki techniczne na dostawę kamienia i wzór umowy przeglądać można w Wydziale Budownictwa — Oddział Komunikacji — Plac Wolności 14, pokój Nr. 52, poczynając od dnia 20 lipca 1927 roku codziennie od godziny 10-ej do 12-tej". 5274—1

Łódź, dnia 15 lipca 1927 roku.

Aparaty fotograficzne i KINEMATOGRAFICZNE

oraz wszelkie przybory poleca na dogodnych warunkach

J. MORGENSTERN, Łódź,
Piotrkowska 47, tel. 20-63.

128—5

Zaginął weksel

wystawiony w dn. 2/VI przez firmę G. Szulmajster, Rasz i S-ka płatny dnia 15 października 1927 r. w Łodzi przy ul. Północnej 5 na sumę

Zł. 2.000.—

na zlecenie H. Benke i A. Zacharjasz. Ostatnie żyro D. Rosenwalda. Niniejszy weksel unieważnia Towarzystwo „Zawiercie", Sp. Akc w Łodzi, ul. Zielona 8. 5272—1

Potrzebny

silny chłopiec do posyłek, ze świadectwami. Zgłaszać się do admin. „Głosu Polskiego" w godz. 10—12.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 6 i 10
Od wtorku, dnia 12 do poniedziałku, dn. 18 lipca 1927 r. wł.
DLA DOROSŁYCH:

CARMEN

Dramat w 12 częściach. W rol. gł:
RAQUEL MELLER
DLA MŁODZIEŻY
Żywy nieboszczyk
Farsa w 8 miu częściach.
W roli głównej król komików
S. CHAPLIN.
Nad program ? ? ?
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne

---

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
UWAGA: Kino i Kasyno w ogrodzie.
Od wtorku dnia 12-go lipca do poniedziałku 18 lipca włącznie

„Kochanka gwardzisty"

w 8 miu wielkich aktach.
W roli głównej:
Constance Talmadge.
ANONS! Następny program:
„Lukrecja Borgja"
Powiększona orkiestra.
Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 3 ej po poł.

Do akt.
№ 1136 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza №67, na zasadzie art. 1030 U. P. C ogłasza, że w dn. 26 lipca 1927 r.. od 10 r. w Łodzi przy ul, 6 go Sierpnia 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leji Abramsonowej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 3010.—
Łódź, d. 13.VII.27 r.
Komornik:
Jan Rzymowski.

Do akt.
№ 1948-1926 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art 1030 U. P. C., ogłasza, że w dn. 26 lipca 1927 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 28 p. Strz. Kan. 29 odbędzie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Władysława Wrzoska i składających się z kotła parowego, oszacowanych na sumę zł. 500,—
Łódź, d. 7.VII 27 r.
Komornik:
Jan Rzymowski.

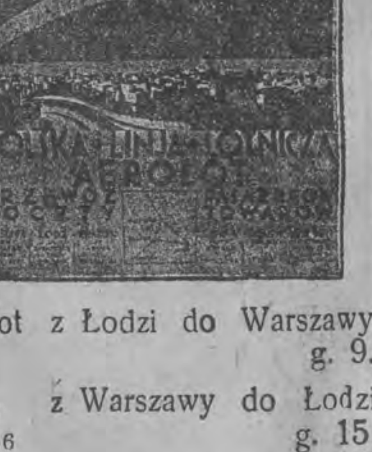

Odlot z Łodzi do Warszawy g. 9.
„ z Warszawy do Łodzi g. 15.
891—6

Informacje w Łodzi
Piotrkowska 67,
tel. 311, Lotnisko 26-15

Ogłoszenia drobne

NAUKA I WYCHOWANIE

NIEMIECKI
gruntowny: gramatyka, literatura konwersacja, handlowa korespondencja; przygotowuje do egzaminów. Pomorska 22, front, I p. m. 4, od 2—4 pp 4980—1

DONIESIENIA ROZM.

MĘŻCZYZNA
kulturalny, lat 33, na wyższem stanowisku kierowniczem, światowiec, władający 4 językami, miłośnik sztuki, — niebrzydki i niebiedny, pragnie poznać uroczą, możliwie niezależną niewiastę mogącą wypełnić mu życie. Listy, o ile możności nieanonimowe, pod „Gentelman" do Adm. „Głosu Polskiego".

WEKSEL
na sumę zł. 600, wyst. przez Aleksandra Arndt, Łódź, ul. Senatorska 29 na zlecenie M Krumholca został znaleziony.

PIEKARNIA
z całym urządzeniem czynna do wydzierżawienia od zaraz. Wiadomość na miejscu ul. Pryncypalna № 30. Chojny. 5257—3

:: GIEŁDA PRACY ::

AGENCI
na prowizję potrzebni, praca na wsi, zarobek najmniej 50 zł. tygodniowo. Zgłaszać się w dniu 16 b. m. od 3 do 6 po poł. Śląska 50, m. 5, I piętro przy Rzgowskiej. 5264—1

ROBOTNIK
rolny potrzebny do folwarku Bolesławów, 1 kilometr od stacji Andrzejów. 5260—2

SAMODZIELNY
buchalter-bilansista poszukuje posady na kilka godzin dziennie. Łask. oferty sub. „A. B." 5263—2

STOLARZ
na białe roboty i chłopiec podręczniak potrzebni. Piotrkowska 92. 5262—1

ZAGUB. DOKUMENTY

BAUMGARTEN MOJŻESZ
zgubił legitymację bezrobocia № 795|27 i wzór zaświadczenia № 5. 5258—1

ZGUBIONO
książeczkę Kasy Chorych na imię Ignacy Lejkowski. 5255—1

Ogłoszenie.

Komitet Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi ogłasza niniejszem przetarg publiczny na roboty murarskie wraz z izolacją fundamentów przy budowie gmachu teatralnego na placu miejskim, położonym przy zbiegu ulic: Kilińskiego, Narutowicza i Skwerowej (park Kolejowy).

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: Oferta na roboty murarskie przy budowie Teatru Miejskiego w Łodzi" składać należy w terminie do dnia 26-go lipca 1927 rokn godz. 12-ej w Biurze Komitetu Budowy Teatru Miejskiego (Magistrat m. Łodzi, Plac Wolności 14, pokój Nr. 14, gabinet wicedyrektora Zarządu Miejskiego M. Kalinowskiego).

Ślepe kosztorysy wydaje oraz wszelkich informacyj udziela kierownik budowy p. arch. D. Lande, Al. Kościuszki 69, codziennie w godz. od 15 do 17-ej.

Komitet Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty.

O terminie otwarcia ofert osoby zainteresowane zostaną w swoim czasie poinformowane pisemnie. 5275—2

Łódź, dnia 15 lipca 1927 roku.

Komitet Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi.

Przewodniczący Sekcji Budowlanej Komitetu
(—) inż. Golc.

Przewodniczący Komitetu Wiceprezydent m. Łodzi
(—) W. Groszkowski.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Redaktor: **Gustaw Wassercug.** „Wydawnictwo Powszechne" sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86